



DZIENNIK
POMORZA

nakład 22 260 egz.
Indeks: 324965

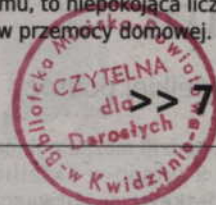
NR 5/1022
2.2.2011 r.

Cena: 2,40 zł
(w tym vat 5%)

Przemoc domowa

GMINA KWIDZYN

Mimo że w gminie Kwidzyn zdarza się mniej przestępstw niż jeszcze kilka lat temu, to niepokojąca liczba przypadków przemocy domowej.



W NUMERZE
PROGRAM TV

Kłopoty pasażerów autobusów

Autobus się nie zatrzymał, marzli na przystanku



Fortuna Radzi...

Jak oszczędza rodzinna wielodzietna

Rodzinne strategie finansowe



Strażnica od kryzysów

KWIDZYN Czy budynek, w którym dawniej mieściła się siedziba kwidzyńskiej straży pożarnej przy ul. Sportowej stanie się centrum zarządzania kryzowego? Taką możliwość zamierza rozważyć starosta kwidzyński.

>> 3

Wyrwał jej torebkę

KWIDZYN Pół godziny potrzebowali kwidzyńscy policjanci, aby zatrzymać sprawcę kradzieży torebki na tzw. wyrwę. 20-latek okradł idącą ul. Warszawską kobietę.

Grozi mu teraz do 5 lat pozbawienia wolności.

>> 5

Skok na kiosk

KWIDZYN Po krótkimścigu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 17 i 27 lat, którzy włamali się do kiosku ruchu na ul. Słowiańskiej. Ukradli m.in. papierosy i słodycze. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

>> 5

Pasażerowie narzekają, że autobusy nie zawsze zabierają wszystkich pasażerów z Kwidzyna do Prabuty, bo są przeładowane.

Fot. Mirosław Wiśniewski

KWIDZYN. PRABUTY.

Pasażerowie linii autobusowej Kwidzyn-Prabuty skarżą się, że autobus PKS nie zawsze zabiera pasażerów z przystanku. Czują się lekceważeni. Kierownictwo PKS

wyjaśnia, że na obłożonej drodze autobusy wolniej jeżdżą i wtedy nie wszystkie kursy odbywają się w terminie.

- Nigdy nie ignorujemy, jak pisze Czytelnik, potrzeb pasażerów i nie

jesteśmy aroganccy wobec nich. Każdy sygnał sprawdzamy, ale pewnych sytuacji nie można przeskoczyć i nie wynikają one z naszej złośliwości, tylko są spowodowane wyjątkową jakąś wyjątkową sprawą

- powiedział nam Tomasz Pisarek, kierownik ds. pasażerskich kwidzyńskiego PKS.

(ad)

>> 4

17-latek zginął pod kołami pociągu

Tragedia na torach - maszynista nie zdążył wyhamować

JULIANOWO (GM. PRABUTY).

Pod kołami pociągu relacji Iława Malbork zginął 17-latek, który stał na torach w okolicach Julianowa. Maszynista nie zdążył wyhamować.

Maszynista przejeżdżającego

przez Prabuty pociągu relacji Iława-Malbork tuż za

Julianowem (gm. Prabuty) zauważył stojącego na torach młodego mężczyznę. Pomimo ostrzegawczych sygnałów dźwiękowych chłopak nie reagował.



Pociąg nie zdążył wyhamować i najechał na 17-latka. Chłopak zginął na miejscu. Do zdarzenia

doszło w środę po południu. Na razie nie wiadomo, dlaczego chłopak stał na torach i dlaczego nie uciekł przed pociągiem.

(ad)

18 tysięcy km na fotografii

■ To ciekawe. Relacja z wielkiej podróży

Przejechali ponad 18 tys. km odwiedzając Litwę, Łotwę, Federację Rosyjską, Mongolię, Ukrainę i Słowację. Wyprawa trwała 7 tygodni. Całą trasę pokonali pojazdem, który dzisiaj wydaje się już tylko zabytkiem polskiej motoryzacji. To Zuk, pojazd bardzo dobrze znany z czasów PRL, dzisiaj sporadycznie tylko pojawiający się na polskich drogach. Jacek Jarosik od lat pieszo, kajakiem lub samochodem pokonuje tysiące kilometrów. Towarzyszą mu synowie Kuba i Jędrzej. W ostatniej wyprawie udział wzięła osoba niepełnosprawna.

Zapraszam na fotograficzną relację z siedmiotygodniowej wyprawy przez Syberię do Mongolii Zdję-

cia będzie można oglądać od 9 lutego w świetlicy w Rakowcu. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 18.00. Jako rodzinny Team Bradziaga Platinum Or-len Oil propagują udział osób niepełnosprawnych w wyprawach turystyczno-offroadowych, realizując autorski program „Granice bez barier”. Jednym z etapów wyprawy był rosyjski Altaj i to właśnie z Altaju pochodzą fotografie, które zostaną przedstawione na wystawie - mówi Katarzyna Bednarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

Fotografie podróżników docenili internauci, którzy w konkursie Rosyjski Kadr przyznali swoją nagrodę w kategorii reportaży.

(jk)

DYŻUR REPORTERA

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. 645 75 40, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl.



ODSZEDŁ OD NAS



Serdeczne podziękowanie

Koleżankom i Kolegom z Pracy
Przyjaciołom, Rodzinie, Znajomym,

Sąsiadom oraz wszystkim,

Którzy wzięli udział

W ostatnim pożegnaniu

Byli oraz są przy nas

W tych ciężkich chwilach po śmierci

Meża

**IRENEUSZA
SZYSZKO**

Sklada żona z dziećmi

NA DWA GŁOSY

Nie będzie krwawej rewolucji

Grupa niezadowolonych piłkarzy oraz kibiców kwidzyńskiego Rodła doprowadziła do odwołania zarządu tego kwidzyńskiego klubu. Podczas Walnego Zgromadzenia cały zarząd z prezesem Marianem Frankowskim podał się do dymisji. „Rewolucjoniści”

zamierzali wprowadzić swoich ludzi do zarządu, jednak przy podawaniu kandydatów podniesiono punkt w statucie mówiący o tym, że do zarządu mogą wejść wyłącznie członkowie klubu. Na złożenie deklaracji członkowskich zainteresowanym jednak

nie pozwolono. Wedle interpretacji, przyjętą je mógł bowiem jedynie zarząd, który na początku Walnego Zgromadzenia ustąpił z zajmowanego stanowiska. Ludzie którzy doprowadzili do zmian, nie osiągnęli zatem tego czego oczekiwali.

Faktycznie dostaliśmy statut przed świętami i od razu zadzwoniłem do pana Kępki z pytaniem gdzie i jak mogę dostarczyć wymagane deklaracje. Pan Kępka nie bardzo chciał jednak je przyjąć, bowiem jak wyjaśniał, nie chciałby zostać oskarżony później o to, że one zginęły lub coś się z nimi stało. Zapytałem więc jak je dostarczyć i uzyskałem odpowiedź, że najlepiej wysłać je listem poleconym na adres Rodła Kwidzyn.

Niestety ustalenie siedziby Rodła okazało się trochę skomplikowane, bowiem na ul. Sportowej 6 uzyskałem informację, że właściwie to nie ma tam już siedziby Rodła Kwidzyn, tylko wszystkim tak naprawdę zajmuje się pan Kępka. Kółko się więc zamknęło, dlatego wypełnione deklaracje przynieśliśmy na Walne Zgromadzenie.

Nikt nie będzie z tego powodu robił jednak krwawej rewolucji. Teraz realizujemy bowiem swoje plany w innym klubie - Zawiszy Czarne Dolne. Pewien niesmak jednak zostaje, bo to z naszej inicjatywy nastąpiło to całe pospolite ruszenie oczekujące zmian w Rodle. My chcieliśmy dokonać tej zmiany, ale niestety nie było nam to dane. Członkowie stowarzyszenia wybrali „nowe” osoby zainteresowane przeprowadzeniem takich zmian w Rodle i ja życzę im powodzenia.

Ciężko mi oceniać co zrobi nowy zarząd, bo do dziś nie przedstawił właściwie żadnej wizji rozwoju klubu, ani też swojej wizji poprawy sytuacji w klubie. Poza ściąganiem nowego trenera, to nie poprawiła się polityka informacyjna klubu, ani też nie ma zmian pod względem przejrzystości finansowej Rodła.

(fox)



Damian Lachowicz
ubiegający się o miejsce w zarządzie Rodła

Tak naprawdę to jest tylko ich wina, że nie mogli złożyć stosownych kandydatur do zarządu. Statut

otrzymaliśmy przed świętami, mieli więc dużo czasu, żeby złożyć stosowne deklaracje członkowskie w klubie. Jeśli ktoś nie tak odczytał zapisy statutu, to już nie moja wina. Walne Zgromadzenie nie może działać niezgodnie z literą prawa. Od momentu rozpoczęcia zgromadzenia i odczytania uchwały o rezygnacji dotychczasowego zarządu, nie można było przyjąć nowych deklaracji członkowskich. To wszystko można było zrobić przed Walnym Zgromadzeniem i panowie doskonale o tym wiedzieli. Nie wiem dlaczego tego nie zrobili. Może chcieli działać z zaskoczenia, ale to już jest ich sprawa.

Poza tym tak naprawdę nie wydaje mi się, aby ludzie, którzy nigdy nic nie zrobili dla kwidzyńskiej piłki, w sensie działania, tylko kiedyś trochę grali, mogli tutaj coś zrobić. My naprawdę nie patrzyliśmy na gratyfikacje finansowe, tylko poświęciliśmy swój prywatny czas dla dobra tego klubu. Mogliśmy pewnie zrobić jeszcze coś innego, ale może faktycznie wypaliliśmy się na tym stanowisku i potrzebna jest świeża krew. Życzę nowemu zarządowi, żeby klub osiągnął taki sukces jaki drużyna miała w okresie kiedy my go prowadziliśmy. Choć nie jest to do końca możliwe, bo po reformie rozgrywek III liga skupia drużyny z dwóch województw. Natomiast my przez 2 lata graliśmy w trzeciej lidze, gdy skupiała kluby z czterech województw. Poza tym dzięki reformie mieliśmy nawet szanse na awans do II ligi. Świadomie jednak zrezygnowaliśmy z tego, bo wówczas już dawno poszlibyśmy z torbami.



Marian Frankowski
były prezes Rodła

TRZY PYTANIA DO...

Andrzeja Fortuny

Bo jak będzie powódź....

- W ubiegłym tygodniu doszło do spotkania zespołu ds. rzeki Liwy. O czym dyskutowano?

- Mieliśmy zapoznać się z planami dotyczącymi konserwacji, ewentualnych modernizacji lub inwestycji związanych z funkcjonowaniem urządzeń wodnych. Z przykrością muszę stwierdzić, że żaden z zarządców tych urządzeń nie był w stanie przedstawić konkretnych, tegorocznych działań. Przedstawiono jedynie założenia. Powodem brak budżetów na ten rok. Zarówno Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, jak i Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych oraz Spółki Wodne nie potrafiły powiedzieć czy założenia i plany będą miały swoje odbicie w budżecie na ten rok. W spotkaniu uczestniczyli też rolnicy, przedstawiciele spółek wodnych, którzy bardzo mocno domagają się zwiększenia zakresu prac i bardzo słusznie. Wniosek z dyskusji był taki, że to zależy od tego czy podczas walnych zgromadzeń rolnicy będą potrafili podjąć trudne decyzje dotyczące zwiększenia środków na wykonanie większego zakresu prac.

- Czy sprawdzony zostanie stan urządzeń melioracyjnych?

- Już to zrobiono. Przed spotkaniem zespołu dwie komisje zapoznały

się ze stanem faktycznym urządzeń melioracyjnych. Nie ma większych zastrzeżeń co do urządzeń melioracji podstawowej i rzeki Liwy. Te ciekie są drożne i woda może spływać. Nie było też uwag w sprawie poziomu wody utrzymywanej w Białej Górze. Woda może swobodnie spływać do Nogatu. Jest natomiast wiele uwag do stanu melioracji szczegółowej. Chodzi przede wszystkim o główne rowy zbiorcze biegnące między innymi od wałów do kanałów, w tym kanału Palemona. Uwagi dotyczą czystości, zakrzaczenia i braku drożności przepustów, w tym przepustów pod drogami. Mam nadzieję, że jak tylko ustalone zostaną tegoroczne budżety sprawy te zostaną uporządkowane. Wykonanie tych prac da nam największą gwarancję odpływu wody. Resztę systemu możemy udoskonalać i poprawiać.

- Wójt gminy Kwidzyn zamierza egzekwować od osób, które zniszczyły rowy melioracyjne ich odtworzenie na własny koszt. Czy starosta także będzie podejmował tego typu decyzje?

- Złożyliśmy deklarację, że będziemy współpracować ze wszystkimi zarządcami urządzeń wodnych, szczególnie ze spółkami wodnymi.



Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński.
Fot. Archiwum

W powiecie występują dwa problemy. Pierwszy to taki, że nie wszyscy użytkownicy chcą łożyć na utrzymanie melioracji. Są osoby, które nie należą do spółek wodnych, a korzystają z urządzeń wodnych. Starosta ma drogę administracyjną, aby ich do tego przymusić. Poza tym ok. 25 proc. członków spółek nie płaci składek. To jest dość duży potencjał finansowy, który trzeba wykorzystać. Drugi problem to samowola, która szczególnie dotyczy zaorywania rowów czy wykonywania dzikich wjazdów na posesję, blokujących swobodny odpływ wody. Mieliśmy już w tym roku taki przypadek przy drodze z Grabówka do Białek. Gmina Kwidzyn zgłosiła nam, że mamy niedrożne przepusty.

(jk)

Najpierw policzą koszty

Dawna siedziba strażaków - centrum kryzysowym?

KWIDZYN. Czy budynek, w którym dawniej mieściła się siedziba kwidzyńskiej straży pożarnej przy ul. Sportowej stanie się centrum zarządzania kryzysowego? Taką możliwość zamierza rozważyć starosta kwidzyński.

Od 2003 roku, po wybudowaniu nowej strażnicy, obiekt stoi pusty. Zabytek miał zostać wykorzystany jako biurowiec, ale pomysł upadł z braku pieniędzy. Jerzy Godzik, starosta kwidzyński, twierdzi jednak, że od pomysłu do realizacji droga może być daleka.

Musimy dokładnie przeanalizować koszty związane z dostosowaniem tego budynku do potrzeb takiego centrum. Zamierzamy w tym tygodniu przyrzec się temu budynki.



Na razie nie wiadomo, czy wystarczy pieniędzy, by w danej siedzibie straży pożarnej przy ul. Sportowej urządzić centrum zarządzania kryzysowego. Fot. Mirosław Wiśniewski/Archiwum

Niestety nie możemy liczyć na środki pozabudżetowe. Gdyby się okazało, że warto

wykorzystać ten budynek, to będziemy musieli pokryć koszty adaptacji z własnych

środków - mówi Jerzy Godzik, starosta kwidzyński. (jk)

Pani potrafiła rowerzystę

Wypadek na osiedlu

KWIDZYN. Na skrzyżowaniu ulic Piastowskiej i Sokolej doszło do wypadku. Kierująca volkswagenem T4 potrafiła rowerzystę. 50-latek trafił do szpitala. Policjanci

ustalają okoliczności zdarzenia.

Na miejsce wypadku natychmiast skierowano służby ratownicze oraz patrol policji. Okazało się, że kierująca volkswagenem T4

potrafiła rowerzystę. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że jadąca samochodem skręcając w lewo prawdopodobnie wymusiła pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowa-

niu. 50-letni rowerzysta z obrażeniami nogi trafił do szpitala. Oboje kierujący byli trzeźwi.

Policyjne śledztwo pozwoli określić dokładny przebieg zdarzenia. (ad)

Pijany bez prawa jazdy "pożyczył" jeep

Brat okradł brata

KWIDZYN. Mieszkaniec Kwidzyna powiadomił policję, że ktoś ukradł jego terenowe auto warte 80 tys. zł. Policjanci po krótkim pościgu zatrzymali sprawcę. Okazało się, że jeepa "pożyczył" młodszy brat właściciela, który był pijany i miał zakaz prowadzenia pojazdów.

W czwartek kilka minut po 13.00 oficer dyżurny kwidzyńskiej policji został poinformowany o kradzieży jeepa wranglera wartego 80 tys. zł. Mężczyzna zostawił go na ulicy przed domem. Po godzinie zorientował się, że samochodu nie

ma. Od razu powiadomił policję. Funkcjonariusze szybko ustalili, że auto jest na terenie miasta. Po

krótkim pościgu kryminalni wspólnie z policjantami z drogówki zatrzymali jeepa. Okazało się, że samochód "pożyczył" młodszy brat zgłaszającego kradzież. Od kierującego 19-latką czuć było alkohol. Badanie na trzeźwość wykazało ponad pół promila alkoholu w organizmie. Na dodatek po sprawdzeniu w policyjnych kartotekach wyszło na jaw, że mężczyzna posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów do końca tego roku. Teraz nieodpowiedzialny użytkownik drogi stanie przed sądem. Za jazdę w stanie nietrzeźwym oraz za złamanie zakazu sądowego grozi mu nawet do 3 lat pozbawienia wolności. (ad)

Nie dostali pieniędzy na drogę

Zbudują z gminą

POWIAT. Samorząd powiatu zamierza podpisać porozumienie z gminą Kwidzyn w sprawie modernizacji drogi Kwidzyn - Pierzchowice. Remont ma objąć odcinek od miasta do skrzyżowania z drogą wojewódzką. Władze nie chcą rezygnować z modernizacji, mimo że powiat nie uzyskał pieniędzy z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Pani wójt Ewa Nowogrodzka podtrzymała swoją deklarację dotyczącą finansowego wsparcia modernizacji drogi. Zamierzamy podpisać w najbliższym czasie porozumienie w tej sprawie. Niestety nie otrzymaliśmy dofinansowania z tzw. schetynówek. Nie udało się także uzyskać wparcia Wojewódzkiego Zarządu Dróg. Chcieliśmy, aby zarząd dróg partycypował w kosztach budowy ronda na skrzyżowaniu drogi z drogą

wojewódzką, prowadzącą do Szadowa. Możemy liczyć tylko na pomoc gminy Kwidzyn, dlatego zakres prac musi zostać trochę ograniczony. Musimy wykonać to zadanie w etapach. W tym roku przeznaczymy z naszego budżetu na remont 870 tys. zł, natomiast gmina Kwidzyn dofinansuje inwestycję w kwocie 600 tys. zł - mówi Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński.

Wicestarosta zapowiada, że przede wszystkim poprawione zostanie bezpieczeństwo pieszych. Wybudowane zostaną chodniki w Baldramie Małym i Kamionce. Poszerzona zostanie droga na odcinku przebiegającym w lesie. Wyrównana zostanie też nawierzchnia. Nie udało się jednak wykonać ostatniej, ściernicowej warstwy. Powstanie w następnym etapie prac. (jk)

Rozdzielą sieć ciepłowniczą

Modernizacja dla dwóch szkół

POWIAT. Sieć dostarczająca ciepło do Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Staszica w Kwidzynie zostanie zmodernizowana. Dostarcza ona energię nie tylko do szkoły, ale budynek, w którym dawniej mieścił się internat. Samorząd chce, aby każdy budynek miał osobne zasilanie. Pozwoli to na odrębne rozliczanie kosztów. Prace związane są z przeprowadzką Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4. We wrześniu uczniowie tej szkoły trafią do jednego z dwóch obiektów przy ul. Staszica.

Od wielu lat zabiegaliśmy o modernizację ciągów ciepłowniczych, które biegną na terenie szkoły do tych dwóch budynków lub o rozdział sieci i oddzielne opomiarowanie. Udało się w końcu porozumieć z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej. Dla nas to bardzo ważne, gdyż w jednym z tych obiektów znajdzie się 1 września Zespół Szkół Ponadgimna-

zjalnych nr 4. Zespół Szkół Technicznych i ZSP nr 4 to dwie odrębne jednostki. Każda z nich prowadzi swój własny budżet, dlatego rozliczanie kosztów energii ciepłej musi być dokonywane osobno. Poza tym sieć i tak wymaga modernizacji, gdyż trzeba zlikwidować straty spowodowane przesyłem energii ciepłej z jednego do drugiego budynku - wyjaśnia Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński.

Prace mają zostać rozpoczęte wiosną. Do tego czasu przygotowana zostanie dokumentacja. Wyburzony zostanie także budynek starej kotłowni, który jest zbędny. Szacownicy jest modernizacji sieci ciepłowniczej to 150 tys. zł. Kosztami po połowie podzielą się PEC i samorząd powiatu. Powiat planuje w tym roku także remont budynku, w którym dawniej mieścił się internat. Pomieszczenia zostaną przygotowane na potrzeby szkoły. (jk)

Z dansingu do zakładu karnego

Zaatakowali i dotkliwie pobili

KWIDZYN. Policjanci z Kwidzyna zatrzymali trzech mężczyzn, którzy z piątku na sobotę po wyjściu z dansingu pobili 57-letniego uczestnika zabawy. Uderzali go pokrzywdzonego rękoma po głowie, a potem go przewrócili i kopali po całym ciele. Okazało się, że jeden z zatrzymanych mężczyzn poszukiwany był listem gończym. Trafił już do zakładu karnego. Za pobicie grozi do lat więzienia.

Policjanci z kwidzyńskiej komendy patrolującej miasto zostali powiadomieni, że na ul. Kościuszki jacyś mężczyźni kopią leżącego człowieka. Zatrzymali dwóch agresorów w wieku 32 i 33 lata. Trzeci ze sprawców, 31-letni mieszkaniec Kwidzyna, jeszcze przed przybyciem mundurowych, oddalił się w nieznanym kierunku. Policjanci zatrzymali go nazajutrz rano. Z policyjnych ustaleń wynika, że

w nocy z piątku na sobotę mężczyźni byli na dansingu, na którym również bawił się pokrzywdzony mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego. Jeszcze na zabawie doszło do zatargu pomiędzy nimi do zatargu. Po wyjściu z lokalu mężczyźni zaatakowali 57-latkę, uderzali go po głowie, a potem przewrócili i zaczęli kopać po całym ciele. Napadnięty mężczyzna trafił do szpitala. Okazało się, że jeden z napastników

od około dwóch lat poszukiwany jest listem gończym m.in. za kradzież i uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego. 33-latek dopiero od dwóch dni był w Polsce, do tej pory ukrywał się za granicą. Jeszcze dzisiaj trafi do zakładu karnego.

Cała trójka usłyszała zarzut pobicia, za co grozi im kara pozbawienia wolności do 3 lat. (ad)

„Nie lekceważymy pasażerów, ale zimy nie przeskoczymy”

Dlaczego autobus nie zabrał pasażerów?

Pasażerowie linii autobusowej Kwidzyn-Prabuty skarżą się, że autobus PKS nie zawsze zabiera pasażerów z przystanku. Czują się lekceważeni. Kierownictwo PKS wyjaśnia, że na oblodzonej drodze autobusy wolniej jeżdżą i wtedy nie wszystkie kursy odbywają się w terminie.

KWIDZYN, PRABUTY.

List, jaki otrzymaliśmy w tej sprawie, jest bardzo emocjonalny:

„Drogi „Kurierze”, pasażerowie linii PKS Prabuty-Kwidzyn są po prostu bezsilni na arogancję i ignorowanie naszego prawa do godnego i bezpiecznego podróżowania. Przecież przewoźnik świadczy nam usługę za którą płacimy (170 zł bilet miesięczny), warunki w jakich ta podróż się odbywa przypomina to, co znamy z telewizji na temat ostatnich wydarzeń na kolei. Podaję przykłady:

w godzinach szczytu o 15.30 puszczany jest mały autobus komunikacji miejskiej, ludzie już na przystanku PKS nie są w stanie się pomieścić i kierowca dosłownie nie jest w stanie drzwi zamknąć, w środę np. nie zabrał już pasażerów z drugiego przystanku (przy ul. Warszawskiej - przyp. red.), nawet się nie zatrzymał i ludzie przy tych warunkach pogodowych stali do godz. 16.20. My jako pasażerowie wielokrotnie interweniowaliśmy telefonicznie, ale bezskutecznie. Autobusy nagminnie się spóźniają (np. autobus Prabuty - Kwidzyn godz. 8.13 odjeżdża o 8.40), a ludzie stoją i marzną, napomknę że to nie są sytuacje tylko spowodowane zimą, zdarzały się sytuacje, że policja zatrzymywała autobus z powodu przeładowania i...kazała wysiadać pasażerom, więc my - pasażerowie mamy tylko kłopot... bardzo prosimy o interwencję.”

Nie jesteśmy złośliwi

W liście opisano sytuację sprzed kilku tygodni, jednak problemy są nadal aktualne. O wyjaśnienie poprosiliśmy Tomasza Pisarkę, kierownika ds. przewozów pasażerskich kwidzyńskiego PKS.

-Przykro mi, że Wasz Czytelnik, a nasz pasażer tak niepochlebnie wyraża się o usługach PKS. Nigdy nie ignorujemy potrzeb pasażerów i nie jesteśmy arogancy wobec nich. Każdy sygnał sprawdzamy, ale pewnych sytuacji nie można przeskoczyć i nie wynikają one z naszej złośliwości, tylko są spowodowane wyjątkową jakąś wyjątkową sprawą - powiedział nam T. Pisarek.

NASZE AUTOBUSY JEŹDZĄ TYMI SAMYMI DROGAMI, CO WSZYSTKIE INNE AUTA. I JAK JEST ŚLISKO, TO JADĄ WOLNIEJ. I TYLE.

Kierownik ds. przewozów pasażerskich kwidzyńskiego PKS tłumaczy, że opisana przez Czytelnika sytuacja miała miejsce w środę, gdy w Kwidzynie był mróz tuż po odwilży i na jezdni była tzw. szklanka.

Autobus BIS nie pojechał

-Mamy określoną liczbę autobusów, które przecież jeżdżą tymi samymi drogami, co wszystkie samochody. Gdy jest ślisko, nie mogą rozwijać nadmiernej prędkości. Tego dnia kilka naszych



Autobus do Prabut nie zabrał pasażerów z ulicy Warszawskiej, bo tego dnia nie jechał tzw. autobus BIS, który nie zdążył wrócić z innej trasy - utknął na oblodzonej drodze.

pojazdów naraz utknęło na drogach. m.in. w gminie Gardeja. Nie zdążyły więc wrócić na czas, by pojechał w inne trasy np. w kierunku Prabut przez ulicę Warszawską. Ten autobus jeździ tam jako tzw. BIS, czyli tylko do połowy trasy, by ludzie, którzy jadą np. do Rakowca, nie musieli cisnąć się w autobusie jadącym aż do Prabut. Kursy są mniej więcej w tym samym czasie. Chodzi o to, by nie przepelniać autobusu, bo pojazdy zgodnie z przepisami mogą zabrać tylko określoną liczbę osób. Właśnie po to wprowadziliśmy BIS-y, by wszyscy dojechali do celu. Tym razem BIS-u nie było, bo autobus z Gardei nie wrócił na czas. Dlatego na przystanku PKS wszyscy, którzy jechali w stronę Prabut wsiadli do tego „normalnego” autobusu. Kierowca nie zatrzymał się więc na przystanku przy ul. Warszawskiej, bo i tak nie mógłby zabrać pasażerów - tłumaczy T. Pisarek. - Nasze autobusy jeżdżą tymi samymi drogami, co wszystkie inne auta. I jak jest ślisko, to jadą wolniej. I tyle.

rzyło się, że kontrolujący autobus policjanci ukarali mandatem kierowcę, który wziął zbyt wielu pasażerów, ale o żadnym wysadzeniu ich po drodze nie wiem. Proszę zrozumieć, że kierowca z jednej strony jest posądzany o to, że bierze za dużo pasażerów, a z drugiej, że zostawia ludzi na przystanku. Tak się czasem zdarza, ale tylko wyjątkowo. W dowodzie rejestracyjnym autobusu wpisana jest dopuszczalna liczba pasażerów stojących - w tego typu pojazdach to 35 osób. I to kierowca, tak jak i w osobowych autach, odpowiada za to - mówi Pisarek. - Wiem, że zima to trudny okres i zdarzają się różne sytu-

acje. Jesteśmy stałym kontakcie z zarządcami dróg w sprawie odśnieżania i posypywania nawierzchni.

I nie odwołaliśmy żadnego kursu, jak zrobiło to wielu przewoźników.

(ad)

Kierowca autobusu dostał mandat

Jak poinformował nczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie podkom. Jerzy Szatkowski: „Zanotowano jeden przypadek dotyczący autobusów PKS w Kwidzynie, gdzie naruszono przepis z art. 97 KW w związku z art. 63 ust.1 PRD, i kierowca autobusu został ukarany mandatem karnym za przewóz osób w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Było to w roku 2009. W trakcie kontroli autobusu na ul. Warszawskiej w Kwidzynie, gdzie funkcjonariusze ujawnili większą ilość pasażerów niż było dopuszczalne, jednak ilość pasażerów która była nad stan opuściła autobus na przystanku przy tej ulicy. Policjanci umożliwili dojazd autokaru do przystanku docelowego na dworzec autobusowy przy ul. Konopnickiej w Kwidzynie, gdzie dokończyli kontrolę.”



Czytelnicy skarżą się, że musieli czekać na mrozie na kolejny kurs.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Dyżur reportera

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Czekamy w redakcji - ul. Chopina 26 lub telefonicznie - 645 75 40.



35 miejsc stojących

Czytelnik ma również pretensje, że autobusy są przepelnione i policja kazała wysiadać „nadprogramowym pasażerom”.

-Chyba tylko raz zda-

Skok na kiosk zakończył się w areszcie

■ Ukradli papierosy i słodycze



27-latek i 17-latek zostali przyłapani, gdy uciekali ze skradzionymi z kiosku słodyczami i papierosami. Wcześniej okradli też inne miejsca.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

KWIDZYN. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 17 i 27 lat, którzy włamali się do kiosku ruchu na ul. Słowiańskiej. Ukradli m.in. papierosy i słodycze. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Około godz. 02.30 w nocy z soboty na niedzielę na ul. Słowiańskiej policjanci zauważyli dwóch młodych mężczyzn, którzy niosąc dwa kartony oddalali się od strony jednego z kiosków ruchu. Policjanci postanowili sprawdzić, co jest w kartonach, jednak na widok

funkcjonariuszy mężczyźni odrzucili pudła i zaczęli uciekać. Po krótkim pościgu, trafili w ręce policjantów. Okazało się, że 27-latek i jego o 10 lat młodszy kolega kilka minut wcześniej włamali się do kiosku ruchu i ukradli m.in. papierosy i słodycze. Skradzione mienie trafiło do właściciela, a włamywacze do policyjnego aresztu. Śledczy ustalili, że ten sam duet włamywaczy odpowiedzialny jest za kilka innych kradzieży na terenie miasta. Za kradzież z włamaniem grozi im teraz do 10 lat pozbawienia wolności. (ad)

Z zabawy urodzinowej do aresztu

PRABUTY. Prabcy policjanci zatrzymali 24-latkę, która miała przy sobie prawie gram suszu marihuany. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

W nocy z soboty na niedzielę wezwał policję, bo w jednym z lokali przy ul. Ogródowej ktoś zakłócał ciszę nocną puszczając głośno muzykę, słysząc że odbywała się tam zabawa

urodzinowa. 24-letni organizator przyjęcia ma przy sobie woreczek foliowy z zielono-brunatnym suszem. Mężczyzna przyznał się, że jest to marihuana. Badanie wykonane przez policjantów potwierdziło to. Funkcjonariusze zabezpieczyli 0,8 g narkotyku. 24-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu teraz do 3 lat pozbawienia wolności. (ad)

Zatrzymali 20-letniego złodzieja

Wyrwał torebkę kobiecie

Pół godziny potrzebowali kwidzyńscy policjanci, aby zatrzymać sprawcę kradzieży torebki na tzw. wyrwę. 20-latek okradł idącą ul. Warszawską kobietę.

KWIDZYN. Grozi mu teraz do 5 lat pozbawienia wolności.

Kwidzyńscy kryminalni zatrzymali 20-letniego sprawcę kradzieży torebki na tzw. wyrwę. Do zdarzenia doszło w centrum miasta na ul. Warszawskiej. Jak ustalili policjanci młody mężczyzna podbiegł do kobiety od tyłu, szarpnął i wyrwał jej torebkę, po czym natychmiast uciekł z łupem. Cenną zawartość zabrał, a torebkę porzucił w śniegu. Okradziona 57-latką straciła m.in. dokumenty i pieniądze o łącznej wartości ponad 200 zł. Funkcjonariusze odzyskali



Złodziej wyrwał torebkę, wyjął z niej cenne rzeczy i wyrzucił ją w krzaki.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

skradzione mienie. Złodziej trafił do policyjnego aresztu. Jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut. Za ten czyn grozi mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. (ad)

Nieuczciwi goście hotelowi

Ukradli wyposażenie i nie zapłacili za pobyt

KWIDZYN. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w połowie grudnia ubiegłego roku wynajęli pokój w jednym z kwidzyńskich hoteli, ukradli jego wyposażenie i nie zapłacili za pobyt. Nieuczciwi goście odpowiadają przed sądem.

Właściciel pensjonatu, który powiadomił policję, wycenił straty na 380 zł. Mężczyźni oprócz tego, że nie zapłacili 100 zł za usługę hotelową, to z wynajętego pokoju zabrali, m.in. pościel, prześcieradła, ręczniki i filizanki do kawy.

Funkcjonariusze wpadli na ich trop. To mieszkańcy Kwidzyna w wieku 25 i 26 lat, którzy w hotelu chcieli



Hotelowi goście ukradli z pokoju m.in. ręczniki, pościel i filizanki.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

dokończyć picie alkoholu. Mężczyźni zostali przesłuchani, przyznali się do winy. Policjanci odzyskali część skradzionego mienia.

25-latkowi śledczy przedstawili zarzut wyłudzenia

usługi hotelowej, grozi mu nawet do 8 lat pozbawienia wolności. Jego o rok starszy kolega usłyszał zarzut kradzieży. Za czyn ten grozi do 5 lat więzienia. (ad)

REKLAMA

TBS sp. z o.o. w Kwidzynie posiada na sprzedaż lokale użytkowe i mieszkania oraz miejsca parkingowe położone w Kwidzynie przy ul. Braterstwa Narodów 33



Sprzedaż na raty

Cena za 1 m kw., już od 3 000 zł

Na bardzo korzystnych warunkach

Wykaz lokali oraz szczegóły sprzedaży dostępne są na stronie: www.tbs.kwidzyn.pl, www.tbskwidzyn.multibip.pl. Zainteresowanych zapraszamy do siedziby TBS-u przy ul. Toruńskiej 30/1. Dodatkowe informacje pod numerem tel. 55 262 44 70, kom. 601 653 293.

PROMOCJA

Życzenia Walentynkowe

Nie wiesz jak to powiedzieć?
Złóż życzenia Walentynkowe
na łamach naszego tygodnika.

Więcej informacji pod numerem:
519-185-935

Koszt jedynie 10 zł!

Miejsce
na
Twoją
reklamę

BIURO REKLAMY
KURIERA KWIDZYŃSKIEGO
UL. CHOPINA 26
82-500 KWIDZYN
TEL. 55 645 75 40
FAX. 55 645 75 41

Dzieci ukradły litery z nagrobków

■ 22 kilogramy mosiądzu i miedzi

KWIDZYN. Policjanci zatrzymali czterech chłopców w wieku 14 i 15 lat, którzy ukradli ponad 22 kilogramy mosiężnych i miedzianych literek i cyferek umieszczonych na nagrobkach.

Właścicielka jednego ze skupu metali kolorowych w Kwidzynie powiadomiła policję, że dwóch chłopców przyszło sprzedać prawie 17 kilogramów mosiężnych i miedzianych literek oraz cyferek, umieszczonych na nagrobkach. Ponad dwie godziny później do skupu złomu przyszli dwaj inni gimnazjaliści, którzy również próbowali sprzedać ponad 5 kilogramów podobnych mosiężnych elementów.

Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że w pierwszym jak i drugim przypadku metalowe elementy rzeczywiście zostały skradzione z nagrobków na cmentarzu. Okazało się, że sprawcy to



Gimnazjaliści kradli litery i cyfry z nagrobków o próbowali sprzedać je na złom.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

czterech chłopców w wieku 14 i 15 lat. Nieletni już wcześniej byli notowani za kradzieże. Wszyscy czterej zostali przekazani rodzicom. W sumie ukradli ponad 22 kilogramy metalowych elementów. Policjanci ustalają jak długo trwał ten proceder. Niebawem nieletni odpowiedzą przed sądem rodzinnym.

(ad)

Chciał ukraść znaki drogowe

■ Zdemontował na ulicy, zauważyli go mieszkańcy



Chłopak zdążył zdemontować znaki drogowe i chciał je zabrać.

Fot. Archiwum SM w Kwidzynie

KWIDZYN. 14-letni kwidzynianin próbował ukraść znaki drogowe na ul. Malborskiej. Zatrzymano go dzięki czujności mieszkańców.

Osoba, która powiadomiła straż wskazała także sprawcę dewastacji znaków. Okazał się nim 14-letni mieszkaniec Kwidzyna. Dalsze czynności wyjaśniające w tej sprawie prowadzi policja - mówi mł. inspektor Mirosław Iljin, rzecznik prasowy Komendy Straży Miejskiej w Kwidzynie.

Kradzieże i dewastacja znaków drogowych nie omijają żadnej gminy w powiecie kwidzyńskim. Samorząd powiatu każdego



roku wymienia ok. 10 proc. znaków drogowych i tablic informacyjnych skradzionych lub zniszczonych przez chuliganów.

(jk)

Pociąg nie zdążył wyhamować

Śmierć na torach. 17-latek nie żyje

Pod kołami relacji Iława-Malbork pociągu zginął 17-latek, który stał na torach w okolicach Julianowa. Maszynista nie zdążył wyhamować.

JULIANOWO (GM. PRABUTY). Maszynista przejeżdżającego przez Prabuty pociągu relacji Iława-Malbork tuż za Julianowem (gm. Prabuty) zauważył stojącego na torach młodego mężczyznę. Pomimo ostrzegawczych sygnałów dźwiękowych chłopak nie reagował. Pociąg nie zdążył wyhamować i najechał na 17-latkę. Chłopak zginął na miejscu. Do zdarzenia doszło w środę po południu. Na razie nie wiadomo,



17-latek nie zszedł z torów, mimo ostrzegawczych sygnałów z pociągu. Zginął na miejscu.

Fot. Archiwum

dłaczego chłopak stał na torach i dlaczego nie uciekł przed pociągiem.

To kolejna w ciągu ostatnich miesięcy trage-

dia na torach w okolicy Prabut. Niedawno zginął 20-latek malujący graffiti na wiadukcie kolejowym przy prabuckim dworcu.

Wychylił się zza stojącego wagonu kolejowego i został uderzony przez rozpędzony lokomotywę.

(ad)

Gang samochodowy za kratkami

KWIDZYN, GDYNIA. Policjanci z gdyńskiej komendy rozbili grupę przestępczą zajmującą się kradzieżami samochodów. Mężczyźni mogą mieć związek z kilkudziesięciami tego typu przestępstwami popełnionymi na terenie Niemiec. Zatrzymano ich w okolicach Kwidzyna.

Trzech zatrzymanych najbliższe miesiące spędzi w areszcie. Za kradzież z włamaniem grozi im kara pozbawienia wolności do lat 10.

Gdyńscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej już od dłuższego czasu pracowali nad rozbiciem grupy zajmującej się kradzieżami samochodów z terenu Niemiec. Wiedząc, że w okolicach Kwidzyna w sobotę ma dojść do przekazania trzech kradzionych samochodów, zorganizowali zasadzkę.

Gdy w Tychnowach zauważyli vw tourana i dwa vw multivany rozpoczęli akcję. Zatrzymali trzech mieszkańców Szczecina oraz 23-letniego mieszkańca Kwidzyna, który miał kupić jeden z kradzionych samochodów. Dwóm mężczyznom udało się uciec z zasadzki.

Pracujący nad tą sprawą kryminalni z Gdyni doskonale wiedzieli, kim są uciekinierzy i już następnego dnia w jednym z hoteli w Redzie zatrzymali 30-latkę z Mostów i 33-latkę z Debrzna. Przy mężczyznach oraz w mieszkaniu jednego z nich policjanci znaleźli m.in. łamaki i sterowniki samochodowe.

W zabezpieczonych autach policjanci znaleźli specjalistyczny sprzęt służący mężczyznom do przestępczego procederu. Natomiast w pomieszczeniach należących do niedoszłego

nabywcy kradzionego auta, kwidzyński funkcjonariusze ujawnili mnóstwo części pojazdów oraz sprzętu samochodowego.

Wszyscy zatrzymani trafili do policyjnego aresztu w Kwidzynie. Zarzut kradzieży z włamaniem usłyszało trzech zatrzymanych. Pozostali po przesłuchaniach zostali zwolnieni. Wczoraj, kwidzyński sąd wobec 27, 30 i 33 latka zastosował areszty.

Policjanci zapewniają, że sprawa jest rozwojowa i nie wykluczają dalszych zatrzymań.

Jak wynika z ustaleń, zatrzymane osoby prawdopodobnie dokonały także kilkudziesięciu innych kradzieży pojazdów z terenu Niemiec.

Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat 10.

(a)

Ze złości na sąsiada zniszczył elewację

KWIDZYN. Dzielnicy zatrzymali młodego mieszkańca powiatu kwidzyńskiego, który w połowie stycznia zniszczył mienie sąsiada. Straty oszacowano na 2 tys. zł. 18-latkowi grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci ustalili, że mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego po zakrapianej wizycie u kolegi skopał elewację sąsiedniego domu oraz uszkodził lampę i czujkę od bramy na tej samej posesji. Przyznał policjantom, że dokonał zniszczeń ze złości, bo został źle potraktowany przez sąsiada, którego prosił o podwiezienie na dyskotekę. Straty oszacowano na kwotę 2 tys. zł. Wandal usłyszał zarzuty. Za uszkodzenie mienia grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(ad)

To nie będzie popularna decyzja

Kary dla niszczących rowy i przepusty

Koniec pobłażania dla niszczących rowy melioracyjne oraz przepusty
- Ewa Nowogrodzka, wójt gminy Kwidzyna zapowiada wydawanie decyzji w sprawie przywracania drożności urządzeń melioracyjnych zasypanych przez właścicieli gruntów lub nieruchomości.

GMINA KWIDZYN.

To samo zamierza robić starosta kwidzyński. Mieszkańcy skarżą się, że z niektórych posesji woda nie odpływa i proszą o interwencję samorządu. Okazuje się jednak, że często powodem było samowolne zasypanie rowu. Tak było w przypadku interwencji dotyczącej podtapiania jednej z posesji przy drogach powiatowych.

Porządki zaczynamy od siebie

Nieruchomość została podtopiona przy skrzyżowaniu dróg powiatowych biegnących w kierunku Białek. Interweniowałam u starosty, aby rów przydrożny został oczyszczony. Podejrzałam, że duża ilość zalegającego śniegu,

która jeszcze się nie roztopiła, mogła powodować zatopy. Starosta podjął interwencję i okazało się, że nielegalnie zostały wykonane dwa wjazdy do jednej z nieruchomości w Grabowie i to one nie pozwalają na odpływ wody. Została wydana decyzja nakazująca ich rozebranie. Woda bardzo szybko odpłynęła. Nie możemy więc mówić, że wszystkiemu winne są samorządy. Nie twierdzę, że jako gmina jesteśmy w porządku. Także mamy rowy przy naszych drogach. Znajdują się w stanie, w jakim nie powinny być, ale musimy rozpocząć porządki od siebie. Nie szukamy winnych, ale spójrzmy na własne podwórko - apeluje Ewa Nowogrodzka.



Niedrożne rowy melioracyjne to ogromne zagrożenie dla domów podczas większych ulew. Deszczówka dostaje się np. do piwnicy.

Zasypane rowy

Niektórzy mieszkańcy sami proszą o nałożenie sankcji wójta na odtworzenie zasypanych rowów.

- Sprawdzamy obecnie właścicieli, na których zostały zasypane rowy. Mamy podsiąki w Lipiankach i Gniewskim Polu. Na mapach znajdują się rowy, ale w rzeczywistości ich tam nie ma. Pojawiają się natomiast zarzuty, że spółki wodne i wójt nic nie robią w tej sprawie.

Wójt znacznie podejmować decyzje, chociaż nie będą one popularne. Będziemy wydawali decyzje na odtworzenie zasypanych rowów, aby umożliwić odpływ dużych wód. Decyzjom będę chciała nadać rygor natychmiastowej wykonalności. Każdy, kto ją otrzyma będzie mógł się odwołać, ale wykonanie decyzji nie zostanie wstrzymane. Może zostać wstrzymana tylko wówczas, kiedy warunki pogodowe nie pozwolą na

odtworzenie rowu - twierdzi Ewa Nowogrodzka.

Przypomina, że już drugi rok wysoki poziom wody wyrządza ogromne szkody w gospodarstwach domowych.

Woda w piwnicy

- Większość mieszkańców na dolnym terenie ma wodę w piwnicy. Były podejmowane próby jej wypompowywania. Tak było w przypadku starej szkoły w Janowie oraz z plebani. Następnego dnia

woda była na tym samym poziomie. Nie ma sensu jej wypompowywać. Zrobimy to wtedy, kiedy sytuacja dotycząca odpływu wody zostanie unormowana. Podobną interwencję podejmowaliśmy w Marezie. W ubiegłym roku wystąpił już ten problem. Woda była już pod budynkiem. Cały ogródek był podtopiony. W tym roku jest tak samo. Okazuje się, że przepusty pod wjazdami są niedrożne. Pojemniki na śmieci ustawiane są przy rowie. Wpadają do niego śmieci. Oczywiście obwinia się wójta, gdyż rów przy ścieżce rowerowej z Marezy do Korzeniewa jest nasz. Przecież to nie wójt czy pracownicy urzędu zastawiają tam śmieci. Mówiłam już w ubiegłym roku, żebyśmy wszyscy uderzyli się w piersi. Wina nie leży tylko po stronie samorządu - uważa Ewa Nowogrodzka.

Mieszkańcy, którzy otrzymają nakaz odtworzenia rowu, będą mieli pretensje do wójta, ale innego wyjścia, aby uporządkować sieć melioracyjną nie ma. (jk)

Ocenili bezpieczeństwo - jest przemoc domowa

W Marezie jest najwięcej przestępstw

Mimo że w gminie Kwidzyna zdarza się mniej przestępstw niż jeszcze kilka lat temu, to niepokojąca liczba przypadków przemocy domowej.

GMINA KWIDZYN.

Podinspektor Jarosław Łapacz, naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie, podsumował pracę kwidzyńskiej policji na forum rady gminy Kwidzyna. W 2009 roku zanotowano 99 przestępstw. W ubiegłym roku było ich 80.

- Oczywiście zawsze takich zdarzeń jest za dużo. Aby ograniczyć przestę-

stwo, włożyliśmy dużo sił i środków przede wszystkim rewiru dzielnicowych, policjantów wydziału prewencji, służb kryminalnych i służb ruchu drogowego - twierdzi podinsp. Jarosław Łapacz.

Najwięcej przestępstw zanotowano w ubiegłym roku w Marezie (11) i Rakowcu (10). W Liczu policja zanotowała 8 przestępstw, natomiast w Gurczu - 7. W Korzeniewie i Górkach

wystąpiły po cztery takie zdarzenia. Policję niepokoi jednak bardzo dużo interwencji. W ubiegłym roku policja interweniowała 461 razy, głównie w domach mieszkańców gminy.

- Niepokojącym zjawiskiem jest przemoc w rodzinie. Mamy dużo interwencji domowych. Występuje przede wszystkim z n e -



Podinspektor Jarosław Łapacz, naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie podsumował przed radą gminy Kwidzyna ubiegłoroczne działania policji.

Fot. Jacek Kluczkowski

canie się w rodzinie. Zjawiska te są ograniczane przede wszystkim przez rewir dzielnicowy przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej - mówi podinsp. Jarosław Łapacz.

W ubiegłym roku mieszkańcy gminy bardzo często widywali policyjne patrole ruchu drogowego. W tym roku to się nie zmieni.

- Natężenie służb ruchu drogowego musimy utrzymać. W ubiegłym roku mieliśmy aż 12 ofiar śmiertelnych na dro-

gach położonych w gminie. Uczestnikami tych wypadków są przede wszystkim osoby spoza terenu gminy, przejeżdżające przez nasz teren - podsumowuje podinsp. Jarosław Łapacz. (jk)

Ważne liczby

Przestępstwa odnotowane przez policję w poszczególnych wsiach gminy Kwidzyna w 2010 roku. W ubiegłym roku policja interweniowała 461 razy, głównie w domach mieszkańców gminy.

Mareza - 11
Rakowiec - 10
Licze - 8
Gurcz - 7
Korzeniew - 4
Górki - 4.

12 osób zginęło

Aż 12 osób zginęło w wypadkach drogowych na terenie gminy Kwidzyna w 2010 roku. Uczestnikami tych wypadków były przede wszystkim osoby spoza terenu gminy, przejeżdżające przez jej teren.

Oni tam zagląдают

Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie, chwali dzielnicowych, którzy ograniczyli najbardziej uciążliwą przestępczość w gminie. Uważa, że to zasługa osobistego nadzoru aspiranta Tomasza Chomy, kierownika Rewiru Dzielnicowych, przyniosła efekty w postaci zatrzymania sprawców zdarzeń, szczególnie uciążliwych dla mieszkańców. To głównie sprawcy niszczenia mienia, w tym przystanków oraz włamań. Policja zamierza w dalszym ciągu ograniczać przestępczość w gminie, koncentrując się między innymi na ograniczaniu tzw. przestępstw pospolicznych, takich jak kradzieże czy włamania do piwnic budynków. Kontynuowane będą także programy prewencyjne, w tym program „Ja tu zaglądam”.

Fortuna radzi – rodzinne strategie finansowe

Jak oszczędza rodzina wielodzietna

Tu Wasz aspirant Fortuna. Dotychczas na tych łamach opisywałem z pozycji funkcjonariusza problemy finansowe różnych osób, a bywało, że doradzałem, w co lokować pieniądze. Teraz postanowiłem zająć się rodzinnymi budżetami. Przyjrzyjcie się domowym wydatkom. Poprosiłem dziesięć rodzin mieszkających w różnych regionach kraju o prowadzenie bloga finansowego.

Na moich stronach internetowych www.fortunaradzi.pl znajdziecie ich codzienne wydatki z grudnia 2010 r. Akurat tak się złożyło, że chętni do zaprezentowania swoich budżetów zbrali się za to pod koniec roku. I choć w okolicy świąt Bożego Narodzenia mamy więcej wydatków, a grudnia jest przez to nietypowym miesiącem, to i tak wyraźnie widać, jak gospodarujemy naszymi środkami, jaka jest struktura wydatków i czy jesteśmy skłonni do finansowych szaleństw.

Wspólnie z ekspertami i z internautami postaram się ocenić postępowanie wybranych rodzin i opracować dla nich różne strategie finansowe. Na początek rodzina Adamskich.

Jak gospodarowali Adamscy

Łącznie w grudniu Adamscy wydali ponad 4240 zł, czyli przekroczyli swój przeciętny budżet o ponad 600 zł. Szczęśliwie dla nich pod koniec roku udało się powiększyć przychody o wypłatę z funduszu socjalnego na święta (845 zł). Dodatkowo małżeństwo pomagają rodzice, wplacając po kilkaset złotych na konto, co poważnie zasila rodzinny budżet.

Choć Adamscy spłacają dość wysoką ratę kredytu hipotecznego za mieszkanie, to dzięki niemu osiągają stabilne comiesięczne dochody z wynajmu.

Dwoma największymi pozycjami na liście wydatków Adamskich są koszty związane z mieszkaniem (ponad 1130 zł) i z zakupem żywności (prawie 1050 zł). Koszty mieszkaniowe (obejmujące też spłatę kredytu hipotecznego) wyniosły niemal 27 proc. całości i odpowiadały udziałowi wydatków na mieszkanie w strukturze minimum socjalnego w Polsce, opracowanej przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (IPiSS). Nieco niższe od przeciętnych (czyli ok. 25 proc., zamiast 32 proc. prognozowanych przez IPiSS) wydatki na żywność dowodzą, że Adamscy racjonalnie gospodarują i nie kupują za dużo artykułów spożywczych.

Poważnymi obciążeniami dla Adamskich są utrzymanie samochodu, opłaty za telefon komórkowy i – tylko w grudniu – jednorazowy zakup zasilacza do laptopa, które osiągnęły około 680 zł, czyli prawie 16 proc. całości (wobec szacunków IPiPS na poziomie 10 proc.). Jest to zapewne spowodowane intensywnymi dojazdami samochodem do pracy i jego wykorzystaniem do przewożenia dzieci (w tym niepełnosprawnej córki). Podobny (niemal 15 proc., wobec ok. 7 proc. przewidywanych przez IPiPS) udział w grudniowym budżecie stanowiła kultura i rekreacja (ponad 630 zł), co jest zrozumiałe z powodu świątecznych przyjemności i prezentów, które trafiają do tej kategorii. Ponadprzeciętne wydatki Adamskich na ochronę zdrowia są uzasadnione (ponad 6 proc. wobec szacowanego 3,5 proc.) liczbą dzieci, a także koniecznością opieki nad niepełnosprawną córką.

Adamscy niewiele przeznaczają (nieco ponad 150 zł, czyli 3,6 proc.) na odzież i obuwie, bo zwykle kupują ubrania dla dzieci w lumpeksach. Inne pozycje w ich budżecie domowym mieszczą się w średnich wielkościach dla sześciuosobowej rodziny. I choć Adamscy wydali w grudniu o kilkaset złotych więcej, niż spodziewali się zarobić, to dzięki dodatkowym przychodom nie musieli dokładać do bieżących wydatków z listopadowych oszczędności. Udało im się nawet zaoszczędzić w grudniu ponad 600 złotych.

Fortuna radzi selekcionować odpady

600 zł oszczędności! Brawo. Widać, że rodzina zabiega o swoje bezpieczeństwo finansowe. Można byłoby i przy tych racjonalnych wydatkach poszukać oszczędności. Rodzina jest dość liczna, stąd stosunkowo wysokie wydatki za wywóz śmieci. Z wysokich opłat wnoszę, że Adamscy raczej nie selekcionują śmieci, co niekoniecznie jest ich winą. Selekcja nie jest w naszym kraju zjawiskiem powszechnym. Przedsiębiorstwa komunalne nie opanowały jeszcze problemu logistycznego i nie wszędzie świadczą tego typu usługi. Z moich doświadczeń wynika, że po przejściu na selektywne składowanie śmieci można sporo zaoszczędzić: śmieci jest mniej i są rzadziej wywożone (nawet co drugi tydzień, zamiast co tygodniowo). W naszym domu już kilkanaście miesięcy temu przeszliśmy

na selekcyjną zbiórkę odpadów, opłaty za wywóz śmieci tradycyjnych automatycznie spadły o połowę. Wcześniej płaciłem 64-80 zł miesięcznie za 4-5 worków, a teraz 32-48 zł na miesiąc (za 2-3 worki), co oznacza roczną oszczędność nawet o 400-500 zł. Można byłoby jeszcze więcej, gdyby firmy odbierające śmieci były lepiej zorganizowane i nie miały monopolistycznej pozycji. Selekcjonować można praktycz-



nie wszystko i w zwykłym pojemniku prawie nic nie zostaje. Śmieci biologiczne wyrzucam bowiem na kompost ogrodowy i pojemnik jest doświadczeniem. Interweniowałem w przedsiębiorstwie komunalnym, chciałem, aby obniżyli mi opłaty jeszcze o połowę, ale oni zaczęli się zastaniać jakimiś wewnętrznymi przepisami i teraz widzę, że płacę za wożenie powietrza. Zwracam uwagę akurat na te wydatki, bo one w ostatnich latach gwałtownie wzrosły i wszystko wskazuje na to, że dalej będą znacząco rosły.

Oszczędności szukaj w energii

Podobnie będzie z szeroko rozumianą energią (elektryczną, paliwem itp.). Już dziś trzeba podjąć kroki zmierzające do oszczędzania, bo wkrótce te opłaty będą jedną z najwęższych pozycji w budżecie (u Adamskich jest to ponad 230 zł za pracę). Ceny energii będą rosły, a urzędy pochłaniających prąd będą przybywać. Nie wiem, kto ma w tym interes, ale fakt jest faktem, że w naszych domach marnujemy megawaty energii, np. korzystając z funkcji standby w telewizorach, drukarkach, miniwieżach itp. Ktoś policzył, że gdyby na świecie wyłączyć dzisiaj funkcje standby we wszystkich urządzeniach, to jutro jedna elektrownia atomowa mogłaby przestać pracować. Unia Europejska każe nam się

zrezygnować z tradycyjną żarówką i przejść na energooszczędne źródła światła. Mnie akurat przychodzi to z trudem, ale wiem, że tak trzeba, bo zasoby energetyczne pierwszej generacji się kończą i wszyscy musimy sobie przykręcać śrubę.

Na moich internetowych stronach zbieram wypowiedzi na temat największych pożeraczy rodzinnych pieniędzy. Chodzi oczywiście o zbędne wydatki. W wielu komentarzach na pierwszej pozycji pojawiają się wydatki na opłaty bankowe. Co do papierosów to może być to prawda, ale co do wydatków bankowych – to już nie. Kilka z tych rodzin znam i wiem, że wszelkie płatności zalegają na piechotę, tzn. idą na pocztę lub do banku i tam dokonują przelewów. Adamscy akurat korzystają z przelewów bankowych za pomocą Internetu i za to należy ich pochwalić.

Wykorzystaj bankowość internetową

Tak na marginesie: z moich obserwacji wynika, że jedną z ostatnich instytucji, w których są kolejki jest polska poczta. Często zachodzę na pocztę, zawsze jest kilka osób przed okienkiem. Stwierdziłem to empirycznie, że za kolejki odpowiedzialna jest nie tyle poczta, co jej klienci, którzy przychodzą do okienka „niepotrzebnie”. Większość z nich niesie ze sobą rozmaite książeczki, dowody przelewów itp. Tylko po to, aby dokonać płatności za prąd, mieszkanie itp. Krew mnie zalewa, jak widzę przed okienkiem ludzi z książeczkami i mogę jeszcze zrozumieć starsze osoby, ale nie mogę pojąć dlaczego wśród nich są młodzi ludzie lub osoby na tzw. wysokich stanowiskach. Wczoraj np. spotkałem znajomego prezesa spółdzielni, który wszystkie domowe rachunki regulował właśnie na pocztę, co mu zabrało – oraz kilku osobom w kolejce – przynajmniej po kilka minut. Jeśli przelóżym zmarnowany czas na roboczo godzinę to zbiera się około 30 minut.

Opłaty pocztowe są drogie i najłatwiej na nich zaoszczędzić. Wiem, że Adamscy mają Internet i nie płacą na piechotę – w przeciwnieństwie do większości rodzin z sondowanego grona, które obawiają się bankowości

elektronicznej. Ja za operacje bankowe od kilku lat nie płacę prawie wcale, nie licząc dostępu do Internetu, i strach pomyśleć, ile musiałbym bułki, gdybym pozostał przy dawnych przyzwyczajeniach. Przy moich dość licznych przelewach miesięczne oszczędności z tego tytułu wynoszą około 25 zł. Bankowości internetowej nie trzeba się bać.

Opisywane w prasie przypadki kradzieży w bankach internetowych są oczywiście prawdziwe, co nie znaczy, że zaraz padniemy ofiarą hackerów. Jeśli przestrzegamy podstawowych zasad bezpieczeństwa, nasze pieniądze są pewne jak w normalnym banku.

Lepszy taki biznes niż żaden

Wśród sondowanych rodzin Adamscy są jednymi z nielicznych, którzy osiągają dodatkowe dochody poza zakładami pracy. Wynajęcie mieszkania to nie jest jakiś specjalnie wyszukany interes – ale zawsze. Mają z tego tytułu ponad 500 zł miesięcznie, co pokrywa w dużym stopniu ratę kredytu mieszkaniowego. Nie raz na tych łamach pisałem, że z pracy na etacie „więcej niż można wyciągnąć nie można” i trzeba nieustannie szukać dodatkowych dochodów na własną rękę. Tych możliwości na rynku jest całkiem sporo, o czym napiszę innym razem.

Wasz aspirant Fortuna



Oszczędzać każdy może

Różne są formy i motywy oszczędzania ludzi. Ciekawe, że u państwa Adamskich spotykamy kilka z tych form. Najbardziej elementarną formą jest czasowe deponowanie (odkładanie) pieniędzy, które jeszcze nie zostały wydane. Żeby przeżyć rodzina Adamskich musi rozłożyć napływające pieniądze na cały miesiąc. W tym sensie osoby niezamożne muszą oszczędzać bardziej starannie niż ludzie zamożni. Inną formą oszczędzania jest trzymanie rezerwy pieniężnej na wypadek jakiegokolwiek nagłej potrzeby (niespodziewana choroba, pożar itd.). Tę formę nazywa się oszczędzaniem zabezpieczającym. Dochody nadwyżkowe (np. w przypadku państwa Adamskich wplata z funduszu socjalnego) stanowią naturalne źródło tego rodzaju oszczędzania. Jeszcze inną formą oszczędzania jest oszczędzanie spekulacyjne, wyrażające się w inwestowaniu w celu powiększenia swoich zasobów. U Adamskich ta forma oszczędzania realizowana jest poprzez zakup mieszkania na wynajem.



Prof. Tadeusz Tyska z Akademii Leona Koźmińskiego

Sugerowane przez aspiranta Fortunę drobne oszczędności w sferze selekcjonowania odpadów, korzystania z energii itd. to znakomite przykłady odpowiedzialności powstające zjawisko krótkowzroczności w codziennych decyzjach ludzi. Chodzi o kumulowanie się w całkiem poważne kwoty drobnych, a niepotrzebnych wydatków. W Stanach Zjednoczonych zauważono na przykład, że niezamożne rodziny tracą znacznie ogromne pieniądze na losy loterii pieniężnych. Loterie są dla uczestników skrajnie niekorzystne, a szanse wygrania – znikome. Ludzie kupują je jednak, gdyż losy są stosunkowo tanie, a główna wygrana jest bardzo duża. Grątkowzroczność kupujących polega na tym, że nie dostrzegają, iż w skali roku owe niewielkie wydatki kumulują się całkiem duże kwoty. Przyfocznane przez Fortunę możliwości oszczędzania to znakomite przykłady przyzwyczajania krótkowzroczności w codziennych wydatkach. ■



ZAGLĄDAMY DO BUDŻETU ADAMSKICH

Adamscy ze swoimi czterema córkami należą do rodzin wielodzietnych, czyli – według naszych przepisów – posiadających co najmniej trójkę dzieci. Co szósta rodzina w Polsce ma przynajmniej troje dzieci, a w rodzinach wielodzietnych wychowuje się co trzecie polskie dziecko. Wielodzietne rodziny – w tym Adamscy – mają prawo do zasiłku rodzinnego w przypadku, gdy dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 504 zł lub 583 zł, gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne (jak Marcelinka). Oboje Adamscy pracują, a także uzyskują dochody z wynajmu mieszkań, a ich grudniowe przychody wyniosły 3630,7 zł.

Dwójka pracujących rodziców w wielodzietnej rodzinie jest raczej wyjątkiem, niż regułą – i choć żona nie zarabia zbyt wiele, to jej przychody pozwalają na zasilenie domowego budżetu i na pokrycie części wydatków. Gdyby Pani Adamska w ogóle nie pracowała, to zapewne cała rodzina zostałaby zakwalifikowana do tzw. pracujących biedaków. Według Komisji Europejskiej tak można określić aż 13 proc. wszystkich zatrudnionych w Polsce. Pracujący biedacy to zresztą kategoria coraz powszechniej spotykana na świecie, także w krajach rozwiniętych, a jej rozprzestrzenienie się jest spowodowane niskimi płacami w licznych zawodach i na wielu stanowiskach.

Mimo, że średnie miesięczne dochody Adamskich na członka rodziny tylko nieznacznie przekraczają 600 zł, to i tak udaje im się odtoczyć pieniądze (prawie 1000 zł zostało im z listopada). A pieniądze odłożone w listopadzie przydały się Adamskim, bo grudniowe, świąteczne i noworoczne wydatki były większe od spodziewanych. W końcu trzeba urządzić święta i kupić prezenty aż dla czwórki dzieci... ■

Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego

NBP
Narodowy Bank Polski

Bezpieczne ferie

Dzieci, strażnicy i kreatywne myślenie



Dzieci podczas wizyty u strażników miejskich. Fot. Archiwum

Dzieci dowiedziały się, jak bezpiecznie bawić się zimą i poznały pracę strażników.

KWIDZYN. Strażnicy miejscy spotkali się z dziećmi podczas zimowych ferii, aby porozmawiać na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Była to także okazja do przeprowadzenia konkursu także związanego z bezpieczeństwem. Spotkanie odbyło się na kwidzyńskim zamku, gdzie

Centrum Kreatywnego Myślenia, prowadzone przez Agnieszkę Krysztofiak, organizowało ferie dla dzieci. - Przeprowadziliśmy pogadankę o bezpiecznych

zabawach zimowych oraz bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Na zakończenie przeprowadzony został konkurs plastyczny „Bezpieczna Droga oraz

Bezpieczne Ferie” - mówi mł. inspektor Mirosław Iljin, rzecznik prasowy Komendy Straży Miejskiej w Kwidzynie.

(jk)

Konkurs nie tylko dla uczniów Szukamy mistrza ortografii

KWIDZYN. 17 lutego w czwartek o godz. 16.00 w Gimnazjum nr 1 przy ul. Chopina 4 rozpocznie się XVII Wojewódzki Konkurs „Szukamy Mistrza Ortografii”.

Mogą wziąć w nim udział uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz wszystkie chętne osoby

dorose (województwo pomorskie).

Zgłoszenia z gimnazjów (do pięciu osób z jednej szkoły) przyjmowane są do 11 lutego telefonicznie lub faksem - nr 55 645 76 10. Osoby dorosłe i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych - zgłoszenia (bez ograniczeń ilościowych) do 11 lutego telefonicznie - nr 55 645 76 10.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród - 24 lutego (czwartek) o godz. 16.00 w sali nr 24 Gimnazjum nr 1 w Kwidzynie (p. Elżbieta Kaniecka).

(ad)

wojewódzki konkurs ortograficzny w Gimnazjum nr 1 odbędzie się po raz 17.

Fot. Archiwum



Andropauza

■ Nie przegap. Spektakl według Jana Jakuba Należytego

24 lutego 2011 roku o godz. 17.00 i 20.00 w Teatrze Miejskim w Kwidzynie będzie można obejrzeć spektakl komediowy na podstawie tekstu Jana Jakuba Należytego, „Andropauza - męska rzecz” będący zdecydowaną odpowiedzią na „Klimakterium... i już”. Wystąpią gwiazdy polskiej sceny.

„Andropauza - męska rzecz” to najnowsza komedia Jana Jakuba Należytego. Spektakl przedstawia polską rzeczywistość w sanatoryjnej świetlicy i na dancingu. Prezentuje

prześmiesznymi dialogami i piosenkami, których melodie rozpoznajemy po pierwszych dźwiękach, historię która każdemu może się przydarzyć. Pięciu nieznajomych mężczyzn spotyka się w sanatorium. Pięć odmiennych osobowości, pięć charakterów i pięć życiorysów. I jeden wspólny wróg - doktor ZUS...

W rolę kuracjuszy wcielają się w zmiennej obsadzie: Marek Siudym, Jacek Kawalec, Maciej Damięcki, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski, Andrzej Beja-Zaborski, Piotr Skarga, Michał Pietrzak. Gło-

su Zbigniewowi Wodeckiemu użycza Zbigniew Wodecki. Reżyseria: Dariusz Szad Borzyszkowski. Opracowanie muzyczne: Jura Fiodorow i Sławomir Ratajczyk. Scenografia i kostiumy: Małgorzata Zukrowska i Małgorzata Filipiak. Choreografia: Julita Kożuszek. Czas: 150 minut

(ad)

Bilety

Miejsce: Teatr Miejski godz. 17.00 i 20.00. Cena biletu 80 zł. Bilety można nabyć w KCK lub pod numerem tel. 55 279 3424 tel. kom. 603 233 363.

Więcej za wodę i ścieki

■ Samorząd dopłaci

GMINA KWIDZYNA.

Od 1 marca w gminie Kwidzynie wejdą w życie nowe stawki za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Samorząd gminy zdecydował jednak, że zastosuje dopłaty, które trafią do Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego w Kwidzynie, aby skutki podwyżki były jak najmniej dotkliwe dla mieszkańców. Cena za 1 m sześć. wody będzie od 1 marca tego roku wynosiła 2,82 zł netto. Cena 1 m sześć. odprowadzanych ścieków wyniesie 3,24

zł netto. Do tego należy doliczyć podatek vat. Od 1 stycznia bieżącego roku stawka vat na dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków wzrosła z 7 do 8 proc.

Rada gminy może podjąć uchwałę o dopłacie dla jednej, wybranych lub wszystkich taryfowych grup odbiorców usług i tego prawa postanowiła skorzystać. Ustalona została dopłata do 1 m sześć. wody dla gospodarstw domowych w celu zmniejszenia skutków społecznych spowodowanych

wzrostem stawek. Dopłata będzie wynosiła 50 proc. kwoty o jaką podwyższa się cenę wody i ścieków - twierdzi Henryk Ordon, przewodniczący rady gminy Kwidzyna.

Nowe taryfy będą obowiązywały od 1 marca tego roku do 29 lutego 2012 roku. Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne jest spółką miasta Kwidzyna oraz gminy Kwidzyna. Nowe taryfy zaproponowane przez PW-K zostały przez radnych gminy uchwalone jednogłośnie.

(jk)

Okradają samochody

Nasz poradnik. Zamykaj auto i nie zostawiaj cennych rzeczy

Ostatnio złodzieje szczególnie upodobili sobie samochody mieszkańców Kwidzyna. Włamują się do zamkniętych i wchodzą do otwartych aut, których właściciele są na tyle roztargnieni, że wychodząc na chwilę, zostawiają je na pastwę przestępców.

Policjanci radzą, co robić, aby uniknąć takich nieprzyjemnych sytuacji. Najczęściej celem złodzieja jest radioodtwarzacz CD, nawigacja satelitarna, telefony komórkowe, aparaty fotograficzne, kamery, laptopy, wartościowe elektronarzędzia lub po prostu bagaże pozostawione w aucie.

Aby zapobiec kradzieżom z aut:

- przede wszystkim zamykać wszystkie szyby i drzwi, włączyć auto-alarm,

- nie pozostawiać w samochodzie przedmiotów, które mogą zwrócić uwagę włamywacza. Nawet uchwyt na telefon, czy nawigacja satelitarna może skusić do wybicia szyby i przeszukania schowków.

- samochody parkować najlepiej na parkingach strzeżonych.

- należy powiadomić policję, gdy zauważy się osobę kręcącą się w pobliżu aut.

Opr. (ad)

Ważne telefony

Telefony alarmowe

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytorskie - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policijny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy

Urząd Miejski w Kwizdynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwizdzyń) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

Jedzenie na telefon

Zyggi's Pizza - 261 92 48; City Pizza - 261 22 55; Casablanca - 261 00 21; Bar Kebab - 279 70 14; Pizzeria Marcello - 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos - 261 63 51.

Instytucje

Zakład Usług Mieszkania w Kwizdynie - 261 41 91, 261 41 97 (fax); Zakład Usług Mieszkania w Kwizdynie - 261 41 91, 261 41 97 (fax)

Teatr na dobranoc



Fot. Archiwum

Dobranocki Teatralne ponownie wracają do kwizdyńskiego kalendarza kulturalnego.

Już od stycznia, w każdy ostatni piątek miesiąca, w Czarnej Sali przy ul. Słowińskiej prezentowany będzie spektakl adresowany do najmłodszej widowni teatralnej. Na inaugurację zobaczymy „Kolędową noc” w wykonaniu TatRyle z Poznania.

Projekt powraca w nowej wersji, rozbudowanej i poszerzonej o nowe pomysły. Trwać będzie cały rok, a od stycznia do grudnia obejrzeć będzie można 12 spektakli.

Pierwszy z nich odbył się 28 stycznia. W Czarnej Sali Kwizdyńskiego Centrum Kultury przy ul. Słowińskiej, zaprezentowano spektakl „Kolędowa Noc” w wykonaniu TeatrRyle z Poznania. Godziny spektakli pozostały niezmiennie - godz. 18.00 i 19.15.



Bilety

Bilety oraz karnety nabywać można w kwizdyńskim EMPIK-u! Bilety w cenie 7 zł, karnety 60 zł (na 12 spektakli).

- Oprócz tego po raz pierwszy w historii Kwizdyń pojawi się możliwość skorzystania z edukacyjnego projektu „Malarskie szyfry” - mówi Piotr Stec, menedżer projektu. - Będzie to autorski projekt dr Beaty Nessel-Łukaszy w którym dzieci (oraz ich dośrogi opiekunowie) odbywać

będą magiczną podróż po świecie malarstwa i malarskiej. Interaktywne warsztaty pozwolą zrozumieć „zakodowane” w obrazach przesłania i sprawią, że każdy będzie mógł je „rozszyfrować”. Pierwsze spotkanie z „Malarskimi szyframi” już w marcu!

(fox)

Namaluj Panią zimę

Plastyczny konkurs GOK

GINA KWIZDYŃ. Jak dzieci i młodzież z gminy Kwizdzyń wyobrażają sobie zimę, przekonamy się już w drugiej połowie lutego. Została wyznaczona jedna z wyzwań konkursu plastycznego, którego celem jest przedstawienie zimy jako postaci.

Organizatorem konkursu jest Gmina Ośrodek Kultury. Prace do muszę trafić do ośrodka najpóźniej do 11 lutego.

- Prace zgłoszone do udziału będą oceniane

i nagradzane w trzech kategoriach wiekowych. Do udziału zapraszamy dzieci i młodzież w wieku od 6 do 15 lat. Uczestnik konkursu powinien wykonać pracę dowolną techniką malarską np. tempera, tusze kolorowe, collage, farby akwarelowe, pastele suche i olejne, wycinanki itp. Praca nie może przekroczyć formatu A3 - wyjaśnia Katarzyna Bednarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kwizdynie.

(jk)

Zgłoś się

Celem konkursu jest między innymi rozwijanie i kształtowanie wyobraźni plastycznej oraz wrażliwości estetycznej najmłodszych mieszkańców gminy. Prace na konkurs „Pani Zima” należy składać w świetlicach kulturalno-oświatowych lub dostarczyć osobiście do Gminnego Ośrodka Kultury w Kwizdynie przy ul. Grudziądzka 30 (pokój nr 37). Na odwrotnej stronie pracy należy umieścić imię i nazwisko autora, opiekuna. Organizatorzy podkreślają, że prace mają być wykonane samodzielnie, bez pomocy rodziców czy opiekunów.

Tańce w kręgu

Skorzystaj. Warsztaty na zamku

W każdą środę o godz. 17.00 w salach kwizdyńskiego zamku odbywają się warsztaty „Tańce w kręgu”, które nawiązują do ludowych tradycji. Tańce w Kręgu są cenioną formą zarówno poznawania tradycyjnych kultur jak i narzędziem w edukacji pozaformalnej w wielu krajach.

Tańce w kręgu oraz korowodowe zostały zebrane i opracowane przez niemieckiego choreografa Bernharda Wosiena. Są to tańce ludowe. Pochodzą z różnych regionów świata, m.in. z Bałkanów, Grecji, Armenii, Izraela, Rosji,

Francji, Szkocji, Irlandii, Ameryki Południowej. Oddzielną grupę stanowią tańce relaksacyjne i współczesne układy choreograficzne, w których wykorzystano krąg. Od kilkunastu lat są chętnie tańczone przez grupy formalne i nieformalne na całym świecie. Zajęcia przeznaczone są dla zainteresowanych osób bez względu na wiek i umiejętności taneczne.

Tańczenie w Kręgu to - innymi słowy - medytacja w ruchu angażująca zarówno ciało jak i umysł, duszę z życiem rytmów całego świata i kroków dawnych, tradycyjnych tańców.

Opr. (ad)

REKLAMA

Gabinet Hematologii

Lek.med.Wojciech Baran
specjalista hematolog

Kwizdzyń, ul. Braterstwa Narodów 52

Rejestracja: tel. 55 279 38 72, kom. 511 925 966

Przyjmuje: I i III sobotę miesiąca
w godz. od 11.00 do 13.00

GABINET ORTOPEDYCZNY



lekarz medycyny
ANDRZEJ MADEJ

Kwizdzyń, ul. Zbożowa 1 (NZOZ im. św. Łukasza)
tel. rej. 055/ 261 52 24, 0 601 810 617



Oferujemy:

- okulary na receptę
 - soczewki kontaktowe
 - akcesoria okularowe
 - szkła: do pracy przy komputerze
- czynne:**
pon.- pt. 9.00 - 17.00
sobota: 10.00 - 14.00

Kwizdzyń, ul. Chopina 15/3 tel. 55/279 50 80

OPTYK

GABINET ALERGOLOGICZNY

lek. med. **Barbara Przedwojska-Szwarc**
Specjalista chorób płuc i chorób alergicznych

Przyjmuje:

wizyty domowe tel. 055 278 23 38 lub 606 128 652
Kwizdzyń, ul. 11 Listopada 20 (Lancet)

Czwartek 16.00 - 17.00

Gabinet Kardiologiczny

Lek.med.Waldemar Templin

Specjalista kardiolog - internista

Przyjmuje: bez rejestracji wtorki i czwartki 16.00 - 17.30
w pozostałe dni wyłącznie po telefonicznym uzgodnieniu
tel. 279 47 98 Rejestracja czynna codziennie 8.00 - 9.30

Kwizdzyń ul. Piłsudskiego 45 II p.
tel. w gabinecie 261 39 39, domowy 279 48 30

GABINET CHIRURGICZNY

lek. med. Zdzisław Żywicki
Specjalista chirurg

Przyjmuje: poniedziałek, środa, piątek
w godz. od 15.00 do 18.00

BEZ SKIEROWAŃ

Kwizdzyń ul. Staszica 5 tel. 279 21 61, 602 733 218

Karnawałowe tradycje

Czas na wielki bal

Wraca tradycja karnawałowych bali. Pierwsze tygodnie roku to czas na zabawę, a kwidzynianie coraz chętniej zamiast zwykłych potańcówek decydują się na prawdziwy elegancki bal.

WARTO WIEDZIEĆ.

Karnawałowe bale mają długą tradycję. Przygotowywano je bardzo starannie dbając o każdy szczegół wystroju sali, wejścia, stołów. Urządzano bale w różnych stylach. Jednym z najbardziej znanych jest bal wenecki.

-Najbardziej charakterystycznym elementem balu weneckiego jest maska - bardzo

ozdobna, błyszcząca, np. z piórami, utrzymywana w barkowej tradycji pełnej przepychu. Maska nadaje tajemniczości kobietom i mężczyznom, a właśnie tajemnica, pewna doza anonimowości to istota balu weneckiego. Znany je z literatury czy z filmów kostiumowych - tłumaczy Sylwia Rutka, menedżer Centrum Konferencyjno - Bankietowego Weis w Kwidzynie, które



Charakterystycznym elementem balu weneckiego są maski, które noszą goście. Fot. Archiwum

organizuje bale karnawałowe. - Nieważne kim jesteś, jak wyglądasz - bal maskowy pozwala ukryć się swoją tożsamością. Oczywiście teraz maski mają jedynie znaczenie symboliczne i ozdobne i nie chodzi o ukrycie się, ale o nadanie wyjątkowości wieczorowi.

Muzyka taneczna na balu powinna być żywa, to profesjonalny zespół, który wykonuje klasyczne utwory taneczne, ale także eksperymentuje. Liczy się różnorodność.

Goście tańczą w parach, ale nie jest to konieczne, każdy

ma prawo wyboru.

W dobrym tonie jest robienie konkursów z upominkami. Na bale należy ubrać się wieczorowo - kobiety w długich eleganckich sukniach, mężczyźni w garniturach lub smokingach. Bawić się mogą zarówno młodzi, jak i starsi.

Wraca tradycja takich bali, kwidzynianie chcą przeżyć wyjątkowy karnawałowy wieczór; bawić się w dobrym towarzystwie, założyć eleganckie stroje - mówi Sławomir Weisner z Centrum Konferencyjno - Bankietowego Weis. - Ważny jest również wystrój i oprawa. Zacząć należy już od wejścia - czerwony dywan, gospodarze witają w kostiumach epoki. Podczas balu pierzoci zabawią gości dowcipnymi scenkami i pantomimą. Salę zdobią udrapowane tkaniny i długie papierowe włoskie róże.

Innym tematycznym balem jest bal londyński. Wieczór zaczyna się tańczeniem przez wszystkich walcem angielskim, a zamiast masek goście mają przypięte kotyliony. (ad)

Nie tylko muzyka klasyczna

■ Kwartet smyczkowy wystąpi w Gurczu

GMINA KWIDZYN.

Zespół A. Quartet wystąpi w świetlicy kulturalno-oświatowej w Gurczu. Dźwięki skrzypiec, altówki i wiolonczeli kojarzą się z muzyką klasyczną, ale zespół, twierdzi Katarzyna Bednarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, nie stroni od różnych gatunków muzycznych.

- Zespół ma w swym repertuarze muzyczne hity różnych stylów i epok. Na koncertach można usłyszeć jazz, blues, muzykę z filmów, musicali i operetek, muzykę pop, lat 60-tych, taneczną oraz również muzykę klasyczną. Zapraszam wszystkich chętnych do udziału w koncercie, który odbędzie się 13 lutego o godz. 19.00 w świetlicy kulturalno-oświatowej w Gurczu. Wstęp na koncert jest wolny - zaprasza Katarzyna Bednarek.

(jk)

O zespole

A. Quartet powstał w 2000 roku. Debiutował w teatrze Cogitatur. Zaprezentował wówczas koncert autorski „A. Quartet wieczorową porą” z udziałem profesjonalnej pary tanecznej.

Istotnym projektem kwartetu były przedstawienia muzyczno - taneczno - poetyckie współtworzone z artystami niemieckimi, inspirowane polską poezją romantyczną. Zespół wystąpił na śląskiej premierze filmu „Zemsta” reżyserowanego przez Andrzeja Wajdę. Kwartet wykonał utwory muzyki salonowej. W styczniu 2006 artyści brali udział w programie radiowym nagrany dla polonijnego Polskiego Radia w Nowym Yorku. Zespół występował między innymi na Festiwalu Telemanna w Żarach. Uczestniczył także dwukrotnie w dniach muzyki czeskiej. Uświetniał swoimi występami wiele ważnych spotkań.

Uwaga konkurs!
Mamy bilety na wenecki bal

Dla Czytelników „Kuriera” przygotowaliśmy wyjątkową niespodziankę - podwójne zaproszenie na wenecki bal karnawałowy w Centrum Konferencyjno - Bankietowym Weis przy ul. 11 Listopada 18 w Kwidzynie - 19 lutego.

Wystarczy zadzwonić do nas dziś (w środę) od godz. 15 do 15.15 - tel. 645 75 40 i odpowiedzieć na pytanie: „Jak nazywa się lódź, którą można popłynąć na romantyczną przejażdżkę weneckimi uliczkami wodnymi”. Pierwsza osoba, która się do nas dodzwoni i odpowie na pytanie, wygra podwójne zaproszenie na bal warte 160 zł, które może być doskonałym walentynkowym prezentem. Każdy uczestnik otrzyma maskę wenecką, podczas balu gości bawić będzie aktorska grupa Pantom w efektywnych kostiumach oraz zespół muzyczny.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie Jerzy Szczepański na podstawie art.953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu:

8 marca 2011 r. o godz. 13.00

w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie przy ul. Pi. Plebiscytowy 1 sala nr 214 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA
nieruchomości opisanej jako:

Nieruchomość zabudowana położona na gruntach działek 326, 327 i 328 o łącznej powierzchni 2,40 ha w Korzeniewie gmina Kwidzyn. Na nieruchomości znajduje się hala produkcyjna o łącznej pow. użytkowej 1163,80 m kw., magazyn wyrobów gotowych żółty o łącznej pow. użytkowej 755,00 m kw., magazyn wyrobów gotowych niebieski o łącznej pow. użytkowej 423,64 m kw., garaż na wózki widłowe o łącznej pow. użytkowej 70,62 m kw., magazyn wiata o łącznej pow. użytkowej 85,30 m kw., budynek nowej kotłowni o łącznej pow. użytkowej 102,40 m kw., budynek wagi z wagą samochodową o łącznej pow. użytkowej 9,30 m kw. oraz hydroforia o łącznej pow. użytkowej 8,12 m kw. Nieruchomość posiada urzędową księgę wieczystą w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie nr KW GD11/00010605/9

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 1 641 400,00 zł
Cena wywoławcza wynosi 1 231 050,00 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w gotówce w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do chwili otwarcia licytacji. Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości. Jeżeli nieruchomość ma być nabyta do majątku wspólnego małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo poświadczonym.

Burmistrz Miasta Kwidzyna

Informuje o zamiarze przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Kwidzyna dotyczących zmiany granic administracyjnych miasta

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zmianami), w związku z uchwałą Nr III/16/10 Rady Miejskiej w Kwidzynie z dnia 30 grudnia 2010 roku o przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami Miasta Kwidzyna w sprawie zmiany granic administracyjnych Miasta

Podaje się do publicznej wiadomości informację o zamiarze przeprowadzenia konsultacji

Przedmiotem konsultacji z mieszkańcami będzie wyrażenie opinii w sprawie włączenia w granice administracyjne miasta Kwidzyna obszaru wsi Bądk, gmina Gardeja, powiat Kwidzyński, o powierzchni 593 ha 5520 m². Mapa wyżej opisanego terenu została wywieszona na tablicy ogłoszeń w punkcie konsultacyjnym.

Udział w konsultacjach polegać będzie na udzieleniu odpowiedzi na pytanie zawarte w karcie do głosowania: "Jestem za dokonaniem zmiany granic Miasta Kwidzyna polegającej na przyłączeniu obszaru Bądek, określonego w załączniku Nr 1 do Uchwały Nr III/16/10 Rady Miejskiej w Kwidzynie z dnia 30 grudnia 2010r., do Miasta Kwidzyna." Wyrażenie opinii polegać będzie na postawieniu znaku "X" tylko w jednym kwadracie oznaczonym: "TAK", "NIE", "WSTRZYMUJĘ SIĘ". Konsultacje odbędą się w dniach od 14 lutego 2011r. do 20 lutego 2011r. w godzinach od 8.00 do 16.00 w Biurze Obsługi Ludności (niski parter) Urzędu Miejskiego w Kwidzynie przy ulicy Warszawskiej 19.

Uprawnionymi do udziału w konsultacjach będą osoby pełnoletnie stale zamieszkujące w Kwidzynie. Do lokalu konsultacyjnego należy zabrać dowód osobisty lub inny dokument tożsamości, z którego wynika miejsce zameldowania. Konsultacje przeprowadzi Komisja powołana przez Burmistrza Miasta Kwidzyna.

Burmistrz Miasta Kwidzyna
Andrzej Krzysztofiak

REKLAMA

0926561/00

ZAINWESTUJ W SIEBIE -MANAGER XXI WIEKU



Człowiek - Najlepsza Inwestycja

W związku z realizacją przez Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Lokalnych „DELTA” projektu „Zainwestuj w siebie - Manager XXI wieku” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Rozpoczynamy nabór uczestników zainteresowanych podniesieniem własnych kwalifikacji zawodowych, z terenu powiatu kwizyńskiego, osoby dorosłe pracujące na stanowiskach kierowniczych związanych z zarządzaniem, specjalistów pracujących na samodzielnych stanowiskach: w dużych, średnich, małych przedsiębiorstwach, administracji publicznej, organizacjach pozarządowych: na bezpłatne szkolenia z zakresu zarządzania, podnoszenia umiejętności interpersonalnych, komputerowych, zdobycia certyfikatu ECDL, i coaching zawodowy.

Moduły interpersonalne:

- komunikacja interpersonalna - 12 h
- organizacja pracy własnej i zespołu - 12 h
- przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu - 12 h
- metody motywowania pracowników - 12 h
- metody i techniki radzenia sobie ze stresem - 12 h
- zarządzanie czasem - 12 h
- coaching – dla uczestników projektu powyżej 45 roku życia (indywidualny trener) 10 h/osobę

Moduły informatyczne i zarządcze:

- narzędzia informatyczne - 18 h, egzamin ECDL
- zarządzanie projektowe w przedsiębiorstwie - 30 h
- warsztaty z przedsiębiorczości - 24 h

Zapewniamy uczestnikom:

- materiały szkoleniowe
- profesjonalną kadre o wysokich kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym
- szkolenia prowadzone w formie warsztatów
- grupy o małej liczbie uczestników
- opiekę nad dziećmi podczas szkoleń
- wyżywienie

Okres realizacji szkoleń luty – listopad 2011r.

Uczestnicy Projektu muszą ukończyć wszystkie moduły z 80% frekwencją.

Więcej informacji można znaleźć na stronie projektu : www.managerXXIwieku-kwizyyn.pl
 Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 55 612 56 17 kom.: 722 003 408; 722 003 409,
 Zgłoszenia i zapytania przyjmujemy także mailowo pod adresem: fundacja.delta@gmail.com

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

REGIONALNE CENTRUM
WSPIERANIA INICJATYW LOKALNYCH
DELTA

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Uczniowie sprawdzali wiedzę kwizdzyńskich o raku płuc



Katastrofa wśród najmłodszych

- To straszne, że aż 28 procent młodych ludzi pali papierosy - mówią uczestniczki programu. - Poza tym młodzież nie wie również, że ma to znaczny wpływ na ryzyko zachorowania na raka płuc.



KWIDZYN. Uczniowie I LO w Kwizdynie podczas ulicznej ankiety sprawdzali stan wiedzy kwizdzyńskich na temat raka płuc w ramach ogólnopolskiej akcji "Mam haka na raka". Kolejnym etapem działań będzie czwartkowy happening - Dzień Hakowicza.

Organizatorem programu „Mam haka na raka” jest Polska Unia Onkologii, której celem statutowym jest zmniejszenie śmiertelności na nowotwory poprzez wczesną profilaktykę. Ideą programu jest edukacja młodzieży i oswajanie jej z tematyką chorób nowotworowych, tak by czuła się odpowiedzialna za zdrowie i życie, swoje, a także swoich bliskich. Działania edukacyjne inicjowane przez „hakowiczów” na poziomie lokalnym mają szansę zaowocować trwałymi zmianami w społeczeństwie. Warto przy tym pamiętać, iż nie jest to akcja jednorazowa, lecz cykliczny program mający na celu budowanie postaw prozdrowotnych oraz poprawienie zgłaszalności na badania profilaktyczne.

Jest to duży problem

- Obecnie rak płuca zajmuje pierwsze miejsce na liście przyczyn zgonów wśród chorób nowotworowych. Wiek, jak i liczba uczestników „Mam haka na raka” pozwala mieć nadzieję, że najbliższe miesiące ciężkiej pracy przyniosą wymierne

korzyści w walce z tym nowotworem. - komentuje prof. Tadeusz Orłowski, konsultant krajowy ds. chirurgii klatki piersiowej, prezes Polskiej Grupy Raka Płuca.

Pierwszy etap programu to działania lokalne, czyli zapoznanie własnego środowiska z profilaktyką oraz leczeniem chorych na raka.

- Chodzi tutaj przede wszystkim o nagłośnienie problemu w naszym mieście - mówi Julia Żywicka, uczennica II klasy I LO w Kwizdynie. - Dlatego wpadliśmy na pomysł przeprowadzenia ankiety wśród mieszkańców Kwizdzy. Sprawdzając wiedzę na temat raka, chcieliśmy w ten sposób zwrócić ich uwagę na ten problem i zmusić do głębszego zastanowienia. Okazało się, że w Kwizdynie jest to duży problem. Nie można więc mówić, że sprawa nas nie dotyczy, bo w każdej chwili może nas dotknąć.

Ankietowani odpowiadali

Pytani reagowali bardzo różnie. Zarówno pozytywnie, mówiąc, że warto zajmować się tym problemem i na pewno się to przyda, jak i negatywnie. Odpowiadając na pytania jedni zastanawiali się dłużej, inni pytali dlaczego interesuje się tym młodzież, a niektórzy sprawdzali czy podali właściwą odpowiedź

na zadane pytanie. Byli też jednak i tacy, którzy mówili, że nie mają raka, więc ich to nie interesuje.

- Pytania w ankiecie to podstawowa wiedza na temat raka płuc, więc tak naprawdę każdy z nas powinien znać odpowiedzi - mówi Julia Burczyńska, z II Klasy I LO w Kwizdynie. - Na pewno każdy z nas jest w stanie podać chociażby

raka płuc. Jedyną grupą która wypadła pozytywnie jest grupa 21-35, natomiast grupa wiekowa 15-20 to katastrofa. W grupie 21-35 wszyscy potrafili podać przynajmniej jeden czynnik wpływający na raka płuc, a w młodszej grupie zdarzało się natomiast i tacy którzy nie potrafili podać nawet tak oczywistej sprawy jak palenie papierosów.



jeden czynnik podwyższający ryzyko zachorowań na raka płuc.

Wiemy bardzo mało

Młodzi ludzie przepytali ok. 150 osób na ulicach Kwizdzy, starając się przepytawać mieszkańców w różnym wieku. Wnioski płynące z ankiety niestety nie są zbyt wesołe, szczególnie dla grupy w wieku 15-20 lat.

- Na sprawdzonej przez nas grupie, 28 procent młodych ludzi pali - mówią dziewczyny. - Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w najstarszej grupie jest to 37 procent, to odsetek palących młodych ludzi jest bardzo duży. Poza tym w społeczeństwie jest bardzo niska wiedza na temat

Dzień Hakowicza

Kolejny etap działań uczniów zaangażowanych w ten projekt będzie miał miejsce już w najbliższy czwartek, 3 lutego w kwizdyńskim Teatrze Miejskim. Na godzinę 11.00 przewidziano rozpoczęcie Dnia Hakowicza, na który zapraszamy wszystkich uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W programie znalazły się występy trzech zespołów: Open Fracture, Chakra oraz Fasolki 2, natomiast w przerwie prezentowana będzie prezentacja poświęcona rakowi płuca. Prezentację przygotowali uczniowie I klasy I LO: Piotr Łazuk i Tomasz Dąbrowski, a zawarte będą w niej m.in. wyniki przeprowadzonej ankiety.

- Będzie również krótka pogadanka przeprowadzona przez nasz zespół zajmujący się tym projektem - mówi J. Żywicka. - Będziemy także rozdawać ulotki wydrukowane nam przez Druk Express, w której znajdować się będą podstawowe informacje o profilaktyce czy leczeniu raka płuc. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

(fox)

Przynieś maskotkę

- Mamy gorącą prośbę do wszystkich, którzy chcą przyjść na Dzień Hakowicza, aby przynieśli ze sobą maskotki - mówi J. Burczyńska. - Nie jest to obowiązek, ale podczas imprezy zbierac będziemy maskotki, które następnie zostaną przekazane dla dzieci chorych na raka płuca. Tak więc gorąco zachęcamy, do przekazywania dzieciom maskotek, które następnie trafią do szpitali.

Wyniki ankiety

Wiek 15-20 lat

28 % pali,

72 % nie pali

Wymień przynajmniej trzy z 8 czynników ryzyka zachorowania na raka płuc.

0 - 12 %

1-2 - 62 %

3 i więcej - 26 %

Wymień dwa sposoby leczenia raka płuc.

0 - 36 %

1 - 38 %

2 i więcej - 26 %

Różnica między guzem złośliwym a łagodnym

podał - 38 %

nie podał - 62 %

Czy rak płuc należy do guzów złośliwych czy też łagodnych?

dobra odpowiedź - 79 %

zła odpowiedź - 21 %

Wiek 21-35 lat

29 % pali

71 % nie pali

Wymień przynajmniej trzy z 8 czynników ryzyka zachorowania na raka płuc.

0 - 0 %

1-2 - 70 %

3 i więcej - 30 %

Wymień dwa sposoby leczenia raka płuc.

0 - 33 %

1 - 41 %

2 i więcej - 26 %

Różnica między guzem złośliwym a łagodnym

podał - 67 %

nie podał - 33 %

Czy rak płuc należy do guzów złośliwych czy też łagodnych?

dobra odpowiedź - 83 %

zła odpowiedź - 17 %

Wiek 36 - 49 lat

40 % pali

60 % nie pali

Wymień przynajmniej trzy z 8 czynników ryzyka zachorowania na raka płuc.

0 - 23 %

1-2 - 60 %

3 i więcej - 17 %

Wymień dwa sposoby leczenia raka płuc.

0 - 27 %

1 - 32 %

2 i więcej - 40 %

Różnica między guzem złośliwym a łagodnym

podał - 46 %

nie podał - 54 %

Czy rak płuc należy do guzów złośliwych czy też łagodnych?

dobra odpowiedź - 91 %

zła odpowiedź - 9 %

Wiek 50 lat i więcej

37 % pali

63 % nie pali

Wymień przynajmniej trzy z 8 czynników ryzyka zachorowania na raka płuc.

0 - 22 %

1-2 - 51 %

3 i więcej - 27 %

Wymień dwa sposoby leczenia raka płuc.

0 - 37 %

1 - 11 %

2 i więcej - 52 %

Różnica między guzem złośliwym a łagodnym

podał - 40 %

nie podał - 60 %

Czy rak płuc należy do guzów złośliwych czy też łagodnych?

dobra odpowiedź - 85 %

zła odpowiedź - 15 %



Dyrektor ograł wszystkich

■ Mistrzostwa powiatu w brydżu sportowym

REKREACJA. Janusz Świder zwyciężył w III indywidualnych Mistrzostwach Powiatu Kwidzińskiego w brydżu sportowym. Dyrektor Kwidzińskiego Centrum Sportu i Rekreacji w walce o tytuł mistrzowski pokonał Andrzeja Lorkowskiego oraz Waldemara Zająca, którzy uplasowali się na podium tuż za zwycięzcą. W Mistrzostwach Kwidzyna wzięło udział 32 uczestników. (fox)

Klasyfikacja końcowa turnieju

1. Janusz Świder, 2. Andrzej Lorkowski, 3. Waldemar Zając, 4. Ryszard Kozioł, 5. Czesław Hryb, 6. Mirosław Górski, 7-8. Janusz Karpowicz, Daniel Wesolowski, 9. Michał Gutowski, 10. Krzysztof Stefaniak, 11. Danuta Dziurkowska, 12. Marek Szymeczko, 13. Waldemar Kustosz, 14. Bartłomiej Nowak, 15. Wiesław Kita, 16. Stanisław Klejszmit, 17. Zdzisław Koza, 18. Leszek Czarnobaj, 19. Ferdynand Zamara, 20. Wiesław Gałkowski, 21-22. Zbigniew Barszcz, Mariusz Schaefer, 23. Roman Makul, 24. Marian Chodorowski, 25. Waldemar Jankowski, 26-27. Kazimierz Mazur, Anna Gutowska, 28. Ryszard Borowski, 29. Bogusław Stachowski, 30. Stanisław Nowiński, 31. Bożena Rybus, 32. Jerzy Koszaliński.



Zwycięzca turnieju: Janusz Świder. Fot. Mirosław Wiśniewski

Kwidzyn Kapsel Tour

■ Halowe wielkie pstrykanie

REKREACJA. Kwidzińskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na IV indywidualne Halowe Mistrzostwa Kwidzyna gry w kapsle. Kwidzyn Kapsel Tour odbędzie się w sobotę, 12 lutego o godz. 12.00.

Zawody odbędą się w hali sportowej przy ul. 11 Listopada. Zgłoszenia przyjmowane będą w miejscu rozgrywek w godzinach 11.20-11.50, a sam turniej przeprowadzony zostanie w kategorii open.

Kapslowy wyścig zostanie rozegrany na specjalnie przygotowanej trasie o długości około 75 metrów, na której

umieszczone zostaną różne przeszkody. Wszyscy uczestnicy grają nieobciążonymi kapslami metalowymi od butelek. Cała trasa została podzielona na etapy (7 lotnych premiów, w tym jedna górka), za które najlepsi otrzymują punkty dodatkowe. Wszyscy zawodnicy pokonywać będą długość toru jednokrotnie lub dwukrotnie, w zależności od ilości zgłoszonych zawodników.

Szczegółowych informacji na temat zawodów udziela Marek Sroka, tel. 509-393-979 lub tel. kom. 509-393-979

(fox)

PROMOCJA

KURIER Kwidziński

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Kwidzyn, ul. Chopina 26

tel. (055) 645 75 40

fax. (055) 645 75 41

e-mail: kurier@kwidz.pl, biuro@portalpomorza.pl

portalpomorza.pl

PGNiG Superliga Mężczyzn - Wicemistrz jedzie do Mistrza MMTS zmierzy się z Vive



PIŁKA RĘCZNA. Kwidzianie wznawiają rozgrywki ligowe od mocnego uderzenia, bowiem w najbliższą niedzielę zmierzą się z niepokonanym zespołem Vive Kielce.

Mecz odbędzie się 6 lutego o godz. 17.30 i trans-

mitowany będzie na żywo w Polsacie Sport.

Zdecydowanym faworytem w tym meczu są gospodarze, bowiem MMTS jest przetrzebiony kontuzjami swoich rozgrywających. Szczególnie bolesny jest brak leworęcznych graczy na prawym rozegraniu. Z konieczności gra tutaj

PGNiG Superliga Mężczyzn

1. Vive Targi Kielce	15	30	545-388
2. Orlen Wisła Płock	15	28	469-377
3. MMTS Kwidzyn	15	17	436-435
4. Azoty Puławy	15	17	431-430
5. Stal Mielec	15	15	487-482
6. Warmia-Anders Group-Społem Olsztyn	15	13	424-463
7. Chrobry Głogów	15	12	440-459
8. Zagłębie Lubin	15	11	473-491
9. Reflex Miedź Legnica	15	10	368-425
10. Nielba Wągrowiec	15	10	425-452
11. Piotrkowianin Piotrków Tryb.	15	10	394-433
12. AZS AWF Gorzów Wielkopolski	15	7	431-488

Zestaw par 16 kolejki:

Vive Targi Kielce - MMTS Kwidzyn

Orlen Wisła Płock - Azoty Puławy

Nielba Wągrowiec - Chrobry Głogów

AZS AWF Gorzów Wielkopolski - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski

Warmia-Anders Group-Społem Olsztyn - Reflex Miedź Legnica

Zagłębie Lubin - Stal Mielec

Przemek Rosiak lub Łukasz Cieślak.

- Musimy grać w takim składzie jaki mamy - mówi trener MMTS. - Może do Kielce wykuruje się Orzechowski, a jeśli nie to będziemy grali praworęcznymi. Na pewno nie padniemy na kolana. Przemek zresztą w poprzednich

klubach grywał już na pierwszym rozegraniu, więc na pewno nie jest to dla niego jakaś nowość. Na pewno jednak nie jest to takie zagrożenie i takie granie zespołowe jak z udziałem leworęcznego gracza. Musimy sobie z tym jednak jakoś poradzić.

(fox)

Zawisza przenosi się do Kwidzyna - powstanie żeńska drużyna piłkarska

Nowy klub ze znaną nazwą

PIŁKA NOŻNA. KP Zawisza Kwidzyn - Czarne Dolne, tak brzmieć będzie nazwa nowego klubu piłkarskiego w Kwidzynie.

-To ukłon w stronę kibiców i wszystkich osób, którzy dotychczas wspierali klub z Czarne. Nie chcemy, żeby ktoś zarzucił nam, że zabieramy im klub do Kwidzyna - mówi Damian Lachowicz, prezes Zawiszy.

Nowy klub powstanie bowiem na podwalinach grającego w A-klasie Zawiszy Czarne Dolne.

Zamiast nowego - stary

Damian Lachowicz został nowym prezesem Zawiszy, po tym jak nie tak dawno ubiegał się o miejsce w zarządzie kwidzińskiego Rodła. Jego starania jednak nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, albowiem nie zdołał na czas dostarczyć do kwidzińskiego klubu niezbędnej deklaracji członkowskiej. Zniesmaczeni takim obrotem sprawy zawodnicy Rodła oraz kibice wpadli na pomysł założenia nowego klubu piłkarskiego w Kwidzynie. Ostatecznie jednak będzie to klub już istniejący, który jedynie zmieni swoją główną siedzibę.

Zagrają w Kwidzynie i Czarnym

-Mieliśmy założyć nowy klub, ale dostaliśmy propozycję poprowadzenia klubu już istniejącego czyli Zawiszy Czarne Dolne - mówi Damian Lachowicz, prezes Zawiszy. - To klub zbudowany na solidnych podwalinach, o dobrej kondycji finansowej, ze sponsorami, itp. Nasze działania sprawiły, że pojawili się też kolejni sponsorzy, więc widzimy pozytywny efekt naszej pracy. Podjęliśmy decyzję o przeniesieniu głównej siedziby do Kwidzyna, jednak w Czarnym Dolnym nadal funkcjonować będzie drużyna piłkarska. W Kwidzynie grać będzie nasz pierwszy zespół, natomiast na boisku w Czarnym rywalizować będą rezerwy naszego klubu. To wszystko jednak od nowego sezonu, bo ten dogrywamy jeszcze jako zespół z Czarne.

Powstanie żeńska drużyna

W Czarnym Dolnym pozostanie również jedna drużyna juniorska, natomiast w Kwidzynie zespół juniorów budowany będzie od podstaw. Dodatkowo Zawisza Kwidzyn-Czarne Dolne zamierza utworzyć pierwszą drużynę żeńską.

Nowy zarząd Zawiszy

Damian Lachowicz - prezes

Wojciech Szpitter - ds. organizacyjnych

Darek Grochowski - ds. szkoleniowych

Dawid Juzepczuk - ds. marketingu i sponsoringu

Sławek Ambruszkiewicz - ds. finansowych

Dominika Dulek - rzecznik prasowy

Tabela A-klasy

1. Orzeł Subkowy	11	23	7	2	2	35 - 17
2. Zawisza Czarne Dolne	11	22	6	4	1	26 - 12
3. Spójnia Sadlinki	11	19	6	1	4	14 - 13
4. Powiśle II Dzierżoń	11	18	5	3	3	18 - 10
5. Swit Radostowo	11	17	4	5	2	16 - 16
6. LKS Waplewo	11	16	5	1	5	21 - 21
7. Powiśle Stary Targ	11	16	5	1	5	15 - 19
8. Mewa Gniew	11	14	4	2	5	18 - 27
9. Jurand Lasowice	11	13	4	1	6	19 - 23
10. Sokół Lubichowo	11	12	3	3	5	19 - 18
11. Ruch Gościszewo	11	7	1	4	6	11 - 24
12. Restal Agri Kulice	11	6	1	3	7	9 - 27

Mecze kontrolne Zawiszy: 12 lutego - Wisła Korzeniewo, 19 lutego - Grom Nowy Staw, 26 lutego - GKS Gardeja, 5 marca - Juniorzy Rodła Kwidzyn, 12 marca - Błyskawica Postolin.

-Wiemy, że jest spore zainteresowanie dziewcząt piłką nożną - mówi prezes Zawiszy. - Dlatego już niedługo zamierzamy ogłosić nabór do sekcji żeńskiej naszego klubu. Stosowne ogłoszenie pojawi się w momencie, kiedy wszystko będziemy mieli związane na ostatni guzik.

Przygotowania pod okiem nowego trenera

Nowym trenerem Zawiszy Czarne Dolne został Jacek Domański, szkoleniowiec jednej z grup młodzieżowych Błękitnych Raciąż.

-Tak naprawdę chcieliśmy sprowadzić tego trenera do Rodła, ale koniec końców prowadzić będzie naszych piłkarzy pod skrzydłami Zawiszy - mówi D. Lachowicz. - Przygotowania do rundy wiosennej piłkarze odbędą już pod okiem tego właśnie szkoleniowca. To młody i ambitny szkoleniowiec, który nie ma nic wspólnego z Kwidzynom. Polecono go nam i po wstępnych rozmowach okazało się, że mamy taki sam pogląd na sprawy szkoleniowo-sportowe.

(fox)



Klasyfikacja końcowa turnieju

1. Stefan Bartkowiak (Śrem)
2. Franciszek Kamiński (Kwidzyn)
3. Patryk Bławat (Owidz)
4. Zbigniew Hennig (Starogard Gd.)
5. Jędrzej Bartkowiak (Śrem)
6. Adam Łukaszewski (Kwidzyn)
7. Robert Cynk (Kwidzyn)
8. Andrzej Włodarczyk (Owidz)
9. Adrian Stół (Owidz)
10. Leszek Farjaszewski (Owidz)
11. Jerzy Michalski (Kwidzyn)
12. Kamil Jurkiewicz (Kwidzyn)
13. Elżbieta Piłkowska (Kwidzyn)
14. Bartosz Kwintera (Kwidzyn)
15. Zbigniew Jeź (Kwidzyn)
16. Mateusz Bartkowiak (Śrem)
17. Paweł Zając (Kwidzyn)
18. Zbigniew Piłkowski (Kwidzyn)
19. Krzysztof Kordowski (Kwidzyn)
20. Agnieszka Cynk (Kwidzyn)
21. Joanna Zając (Kwidzyn)
22. Władysław Borucki (Kwidzyn)
23. Dawid Jasiński (Kwidzyn)
24. Łukasz Kurzeja (Kwidzyn)
25. Piotr Michalski (Kwidzyn)
26. Paweł Tomaszewski (Kwidzyn)
27. Dominik Tkaczyk (Kwidzyn)
28. Barbara Łukaszewska (Kwidzyn)
29. Rafał Tomaszewski (Kwidzyn)
30. Filip Łaskowski (Kwidzyn)

Mistrzostwa Kwidzyna w boule la molle

Bartkowiak Mistrzem!

Stefan Bartkowiak ze Śremu został Mistrzem Kwidzyna w boule la molle.

Tytuł wicemistrza wywalczył Franciszek Kamiński z Kwidzyna, a na ostatnim stopniu podium kwidzyńskich zawodów stanął Patryk Bławat z Owidza.

W III indywidualnych Mistrzostwach Kwidzyna w boule la molle wzięło udział trzydziestu uczestników, a zmagania rozegrane zostały systemem szwajcarskim (Bucholtz - 7 rund, każda runda maksymalnie 30 minut). Poza nagrodami dla najlepszych nagrodzono także najmłodszego uczestnika turnieju, którym został 10-letni Jędrzej Bartkowiak ze Śremu. Nagroda dla najstarszego gracza powędrowała do kwidzyńsiaka - Władysława Boruckiego (60 lat). (fox)



Najmłodszy uczestnik turnieju, 10-letni Jędrzej Bartkowiak.



Czołowa trójka turnieju: Franciszek Kamiński, Stefan Bartkowiak i Patryk Bławat.



Najstarszy gracz czyli 60-letni Władysław Borucki z Kwidzyna.

Zapraszamy na łyżwy. Lodowisko otwarte dla wszystkich

REKREACJA. Wszystkich amatorów łyżew zapraszamy na kwidzyńskie lodowisko. Obiekt uruchomiony został na

jednym z boisk "Orlika" znajdującego przy ul. Chrobrego i czynny jest w godzinach: 14.00 - 21.00 (dni nauki szkol-

nej) oraz 9.00 - 13.00 i 14.00 - 21.00 (w pozostałe dni).

Wstęp jest bezpłatny, a wejścia odbywają się o

pełnych godzinach. Zainteresowani mogą również skorzystać z bezpłatnej wypożyczalni łyżew. Wypo-

życza się je na 1 godzinę pod zastaw dowodu tożsamości, legitymacji szkolnej lub studenckiej, a także

za kaucją zwrotną 100 zł. Chętni mogą również bezpłatnie naostrzyć łyżwy. (fox)

Kwidzyński

ISSN 1232-0099

Tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego Sp. z o.o. REDAKCJA: Anna Skrobiszewska (redaktor wydania), Mirosław Wiśniewski, Jacek Kluczkowski. REKLAMA I OGŁOSZENIA: Marzena Skalikow tel. (55) 645-75-41, kom. 519-185-935, Małgorzata Stypuła tel. (55) 261-66-31, ADRES REDAKCJI I BIURA REKLAMY: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (55) 645-75-40, tel./fax (55) 645-75-41, e-mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl
 WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O. 83-110 Tczew, ul. Kwiatowa 11. PREZES: Iwona Czyżewska, DYREKTOR ZARZADZAJĄCY: Tomasz Ackermann tel. (58) 530-10-81, REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTWA: Janusz Wikowski tel. 501-215-043, DYREKTOR HANDLOWY: Ireneusz Golojuch, tel. (58) 347-03-83 DYREKTOR DS. USŁUG PR I SZKOLEN: Katarzyna Topuszek, PRZEMERATA I KOLPORTAŻ: Marek Lewandowski, tel. (58) 530-01-87. OBSŁUGA KLIENTÓW KLUCZOWYCH: Karol Hennig tel. (58) 530-10-81, REDAKCJA TECHNICZNA: Michał Kownacki, Tomasz Dominowski, Przemysław Majdak. Zamówienia na prenumeratę dla zakładów pracy, instytucji i osób fizycznych przyjmuje "RUCH" S.A. Pomorski Region Sprzedaży z siedzibą w Gdańsku 80-415 Gdańsk ul. Kopaliniana 27 tel. (58) 52-44-651 (652 653), Fax. (58) 52-44-650 e-mail: prenumerata.gdansk@ruch.com.pl WYDAWCA: GWP sp. z o.o., Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (58) 532-08-88 (100 proc. kapitału polskiego, członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych). Druk: WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Drukowany NAKŁAD: 2900 egz.



KREDYTY
dla **ROLNIKÓW**
w jeden dzień
do **150.000**
wyślij sms, lub zadzwoń
55 646 36 66*
508 152 134*
oddzwonimy, przyjedziemy

*Koszt połączenia zgodny z taryfą twojego operatora

Wystawa etnograficzna w Muzeum Zamkowym

„Niech się plecie”



W salach kwidzyńskiego zamku czynna jest wystawa etnograficzna „Plecionkarskim szlakiem Polski” przygotowana w ramach projektu Stowarzyszenia „Serfenta” z Cieszyna. Można ją oglądać do 31 marca 2011 Wstęp wolny.

KWIDZYN. Wystawie towarzyszy film dokumentalny „Co ty pleciesz?”, który powstał podczas etnograficznych badań terenowych odbywanych w ramach pro-

jektu warsztaty wikliniarskie dla dzieci oraz dla dorosłych oraz publikacja projektowa zatytułowana „Plecionkarskim szlakiem Wisły”, wydana wraz z płytą CD.

związanych z wyplataniem, aby móc włączyć poznane umiejętności do własnego warsztatu pracy jako instruktorów rękodzieła artystycznego. Badania terenowe zostały udokumentowane w

postaci wizualnej i audiowizualnej, a na ich podstawie opracowaliśmy wystawę fotograficzną pt. „Niech się plecie”, która została zaprezentowana w ośmiu instytucjach kulturalnych na terenie całego kraju. Gościła ona min. w Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomyślu, Muzeum Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygielzowie, Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, Galerii Sztuki Ludowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, Muzeum Etnograficznym w Toruniu, Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, Muzeum Wisły w Tczewie, Śląskim Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie oraz Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego w Kamiennej Górze.

Opr. (ad)



Ogólnopolski projekt Plecionkarskim szlakiem Wisły był realizowany we współpracy z Uniwersytetem Ludowym Rzemiosła Artystycznego z Woli Sękowej w latach 2009-2010. Jego podstawowym założeniem była dokumentacja oraz popularyzacja twórczości tradycyjnych plecionkarzy żyjących i działających w dolinie Wisły. Zrealizowano szereg badań etnograficznych przemieszczając się wzdłuż doliny Wisły oraz jej wybranych dopływów, poznając indywidualnych twórców ludowych, a także mniejsze i większe ośrodki plecionkarskie. Badaczom zależało na zbadaniu współczesnej kondycji plecionkarstwa - obecnie używanych form i materiałów, zachowanych tradycji, pieśni, jak też rynku zbytu i przyszłości dla tej dziedziny rękodzieła. Ponadto, dążyliśmy do uchwycenia technicznych szczegółów



Firma finansowa zajmująca się udzielaniem pożyczek gotówkowych za pośrednictwem sieci przedstawicieli w związku z dynamicznym rozwojem zatrudni:

KIEROWNIKA DS. ROZWOJU:

Miejsce pracy:
GRUDZIĄDZ, KWIDZYN

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- Zarządzanie grupą przedstawicieli
- Terminowość w raportowaniu wyników
- Planowanie pracy własnej i przedstawicieli w terenie
- Zadaniowy system pracy

Oczekiwania:

- Rekrutacja Przedstawicieli
- Szkolenie i motywowanie przedstawicieli
- Dyspozycyjność
- Prawo jazdy kat. B
- Dynamizm w działaniu

Oferujemy:

- Atrakcyjne zarobki
- Premie związane z wynikami
- Samochód służbowy oraz telefon
- Szkolenia
- Możliwość rozwoju zawodowego

Listy motywacyjne i CV prosimy przesyłać na adres:
Pl. Kosynierów 22/2
63-130 Książ Wlkp., tel. 061/28/21/105 kom. 515261147
aniapracal@tlen.pl z dopiskiem kierownik

www.groskapital.pl



**Redakcje
pomorskie**

Gazeta Tczewska
ul. Gdańska 32
83-110 Tczew

Gazeta Kociowska
Al. Wojska Polskiego 18
83-200 Starogard Gd.

Gazeta Malborska
ul. Sikorskiego 13 II p.
82-200 Malbork

Kurier Kwidzyński
ul. Chopina 26
82-500 Kwidzyn

Głos Kaszub
ul. Bielińskiego 4
83-300 Kartuzy

Kurier Wejherowski
Panorama Powiatu Wejherowskiego
ul. Wałowa 5a, pok. 3
84-200 Wejherowo

Pracownicy skarżą się, że „przełożeni chodzą za nimi do toalety z zegarkiem w ręku”

Balonowy mobbing czy „docisk w emocjach”?

POMORZE - Gdy zgłaszamy jakiś problem, to sami się nim stajemy – mówią pracownicy tczewskiej firmy produkującej balony. Twierdzą, że czują się zastraszani i nękanie przez przełożonych, że są „ofiarami mobbingu”. Zdaniem kierownictwa MBF Sp. z o.o nie ma mowy o łamaniu praw pracowniczych, a całe zamieszanie to efekt konfliktów personalnych.

Nasi informatorzy nie chcą ujawniać personaliów. Nawet mają obawy, czy szczegółowo opisywać swoje indywidualne przypadki. Boją się bowiem rozpoznania i w efekcie zwolnienia z pracy. Nad zgłoszeniem problemu reporterowi „Gazety Tczewskiej” zastanawiali się kilka miesięcy. Aż nie wytrzymali. Czy w ich firmie rzeczywiście dochodzi do działań o charakterze mobbingu?

„Tu jest jak w kołchozie”?

Nasi rozmówcy podkreślają, że nie zamierzają krytykować polityki firmy, nie narzekają też na zarobki. Chodzi im o jedno – o atmosferę pracy. O nękanie pracowników działu produkcji oskarżają kierownika działu – K. oraz koordynatora – P. P. Panie K i P. pracowały

razem z dzisiejszymi podwładnymi przy maszynach. Zdaniem naszych informatorów, gdy awansowały, całkowicie się zmieniły.

- Tu jest jak w kołchozie, w którym pracownik jest nikim – powiedział nam pracownicy firmy. - W momencie, gdy zgłaszamy jakiś problem, sami się nim stajemy. A problem trzeba rozwiązać. Jak? Poprzez ukaranie obciążeniem pensji, przeniesieniem na inne stanowisko lub zwolnienie.

Do toalety z zegarkiem

- Głupie odzwycyki, uśmieszki, rozprowadzanie plotek po całej firmie o chorobach i przyczynach urlopu – wyliczają zastrzeżenia do zachowania K. i P. - Sprawy prywatne pracowników są rozwlekane na całą firmę. Dyrekcja chyba nawet nie

wie, co się dzieje na produkcji. Gdy idziemy do toalety, krok w krok za nami udają się nasze przełożone, by mierzyć nam czas. Nikt przy linii nie może nas zastąpić, bo inaczej zostanie wpisany do raportu. W ciągu 8 godzin pracy mamy jedną 20-minutową przerwę. Chyba będziemy musieli pracować w pampersach. Nie możemy otwierać okien, choć pracujemy w temperaturze ponad 20 st. C.

Wszystkie prośby, sugestie i uwagi pracowników mają być zgłaszane do indywidualnych raportów jako przewinienia, na podstawie których przyznawane są comiesięczne premie w wysokości 400 zł.

- Przykładowo, za spóźnienie się do pracy 15 minut, odejmowane jest 30 proc. premii – mówi jeden z pracowników. - Nie można tego odpracować. Mogą się spóźnić



Nasi rozmówcy z MBF Sp. z o.o podkreślają, że nie zamierzają krytykować polityki firmy, nie narzekają też na zarobki. Chodzi im o jedno – o atmosferę pracy. Fot. Przemysław Zieliński

jedynie osoby dojeżdżające samochodami, nie mają tego „ulgowego traktowania”. O przyznawaniu premii decydują

panie P. i K. Robią to bardzo uznaniowo.

► str. 6

Niezwykłe znalezisko - fragment karty wczesnośredniowiecznej biblii

Pergamin w XV-wiecznej latrynie...

GDAŃSK. Fragment karty wczesnośredniowiecznej biblii znaleziono w Gdańsku, w czasie prowadzonych dwa lata temu wykopalisk. Na niewielkim strzępie pergaminu widnieją urywki rzadkiego łacińskiego przekładu IV księgi Ezdrasza - apokryficznej księgi Starego Testamentu.

Jak poinformował w piątek dyrektor Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, Henryk Paner, pergamin został znaleziony w styczniu 2009 r. przez ekipę kierowaną przez Krzysztofa Dyrda. Ekipa prowadziła prace archeologiczne przy gdańskiej ul. Kleszej w bardzo bliźniaczym sąsiedztwie Bazyliki Mariackiej.

Muzeum nie chciało informować o znalezisku przed zakończeniem jego konserwacji i potwierdzeniem pochodzenia. W ustaleniu pochodzenia pomógł muzealnikiem Tomasz Płóciennik z Zakładu Papirologii Uniwersytetu Warszawskiego. W swojej opinii orzekł, że na pergaminie spisano we wczesnym średniowieczu łaciński przekład IV księgi Ezdrasza.

Cenne znalezisko w sąsiedztwie bazyliki

Jak wyjaśnił w swojej ekspertyzie Płóciennik, IV księga Ezdrasza powstała ok. 100 r. naszej ery i pierwotnie napisano ją w języku hebrajskim lub aramejskim.

- Nie wyjaśnił się ani oryginalnie ani pierwotny przekład na język grecki – czytamy w opinii Płóciennik. - Księgę tę znamy z późniejszych przekładów z greki na języki: syryjski, etiopski, arabski, ormiański, koptyjski, gruziński oraz łacinę. Tekst łaciński jest podstawowy dla ustalenia treści księgi.

Siódmy znany przekaz tego tekstu

Płóciennik wyjaśnił, że łaciński

przekład znany był dotąd dzięki sześciu zachowanym do dziś rękopisom, z których trzy znajdują się we Francji, dwa w Hiszpanii, a jeden w Luksemburgu. - Pergamin znaleziony w Gdańsku jest siódmym znanym przekazem tego tekstu – wyjaśnia Płóciennik.

Niestety, z gdańskiego rękopisu spisany na zwierzęcej skórze (z niej właśnie wyrabia się pergamin) zachował się jedynie niewielki - zapisany dwustronnie fragment mierzący ok. 10 na 4 cm (to mniej więcej jedna dwudziesta strony, która miała format zbliżony do A4 - przyp. red.). Autor manuskryptu pisał jednak tak drobnym pismem (wysokość liter waha się między jednym a dwoma milimetrami - przyp. red.), że nawet na

podstawie tekstu umieszczonego na tak niewielkiej powierzchni można było ocenić jego wartość historyczną.

- Nie mamy zdecydowanie do czynienia z całkowicie odrębnym przekładem, lecz raczej z próbą redakcyjnego dopracowania przekładu istniejącego - ocenił w swojej opinii Płóciennik.

Wnikliwa ekspertyza pergaminu

Dokonana przez warszawskiego naukowca ekspertyza dotycząca fragmentu pergaminu była bardzo utrudniona przez fakt, że fragment skóry leżał ok. 600 lat w latrynie (tam znaleziono pergamin). Badania węgla C-14 (na podstawie zawartości tego izotopu węgla,

pozwalają określić wiek danego przedmiotu) wskazywały, że pergamin może pochodzić z XV w., w którym to czasie powstała badana latryna.

Typ pisma, jakim sporządzono rękopis (minuskupła karolińska używana w IX-XII w.) upewnił jednak naukowca, że pergamin musiał powstać wcześniej. Zdaniem Płóciennika próba węgla C-14 wskazywała nie na wiek pergaminu, a na wiek substancji organicznych, którymi przesiąknięta skóra w latrynie.

Pergamin przetrwał wieki w latrynie...

Jak podkreślił Paner, paradoksalnie to właśnie latryna, której zawartość (przy braku dostępu powietrza) świetnie

konserwuje wszelkie przedmioty wykonane z materiałów organicznych, sprawiła, że pergamin wraz z zapisanym na nim tekstem, przetrwał do dziś.

- Tajemnicą pozostanie to, jak wczesnośredniowieczny pergamin znalazł się w XV-wiecznej latrynie. Ponieważ jednak w większości powstania latryny większość ksiąg była już drukowana i to na papierze, ktoś mógł go po prostu podrzeć pergamin uznając go za rzecz przestarzałą i niepotrzebną - powiedział Paner.

Jak poinformował Paner, fragment pergaminu zostanie zaprezentowany latem tego roku na wystawie zorganizowanej w gdańskim Muzeum Archeologicznym.

(Teria/portalpomorza.pl

Z siekierą na policjantów Pościg ze strzałem ostrzegawczym

GDĄŃSK. Do policyjnego aresztu trafił 38-letni mężczyzna, który z siekierą napadł na policjantów. W trakcie interwencji, jeden z funkcjonariuszy oddał strzał ostrzegawczy. Napastnik po krótkim pościgu został obezwładniony i zatrzymany. Prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policji.

Do zdarzenia doszło w sobotę po godz. 18 na terenie ogródków działkowych. Policjanci Gdańska - Osowej zostali wezwani na interwencję do jednej z altanek, gdzie miał awanturować się jakiś mężczyzna. Szybko przyjechali na miejsce.

Z altany wyszła kobieta i mężczyzna, który nagle pobiegł za budynek. Po chwili wrócił trzymając w ręku siekierę i krzyżąc, że wszystkich zabije. Machając narzędziem ruszył w kierunku policjantów.

Funkcjonariusze wezwali napastnika do spokojnego zachowania i odrzucenia niebezpiecznego narzędzia. Mężczyzna nie reagował. Wtedy jeden z funkcjonariuszy wyciągnął broń palną i oddał strzał ostrzegaw-

czy. Dopiero wtedy mężczyzna opuścił siekierę, a kobieta wywała mu ją z rąk. 38-latek zaczął uciekać. Już po chwili krewki mężczyzna został obezwładniony i zatrzymany.

W trakcie badania na zawartość alkoholu okazało się, że 38-letni mężczyzna był nietrzeźwy. Alkomat wykazał u niego ponad 2,2 promila alkoholu w organizmie.

Zatrzymany gdańszczanin noc spędził w policyjnym areszcie. W sobotę prokurator zastosował wobec niego dozór policji. Mężczyzna był już wcześniej karany, a m. in. za rozbój.

Za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat. (IN/portalpomorza.pl)

Grupa za kratkami

„Łamaki” w zasadzce
GDYNIA. Policjanci rozbili grupę przestępczą zajmującą się kradzieżami samochodów. Mężczyźni mogą mieć związek z kilkudziesięcioma tego typu przestępstwami popełnionymi na terenie Niemiec. Trzech zatrzymanych najbliższe miesiące spędzi w areszcie. Za kradzież z włamaniem grozi im kara pozbawienia wolności do lat 10.

Gdyńscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej już od dłuższego czasu pracowali nad rozbiciem grupy zajmującej się kradzieżami samochodów z terenu Niemiec. Wiedząc, że w okolicach Kwidzyna w sobotę ma dojść do przekazania trzech kradzionych samochodów, zorganizowali zasadzkę.

Gdy w Tychnowach zauważyli w tourana i dwa vw multivany rozpoczęli akcję. Zatrzymali trzech mieszkańców Szczecina oraz 23-letniego mieszkańca Kwidzyna, który miał kupić jeden z kradzionych samochodów. Dwóm mężczyznom udało się uciec z zasadzki.

Pracujący nad tą sprawą kryminalni z Gdyni doskonale wiedzieli kim są uciekinierzy i już następnego dnia w jednym z hoteli w Redzie zatrzymali 30-latkę z Mostów i 33-latkę z Debrzyna. Przy mężczyznach oraz w mieszkaniu jednego z nich policjanci znaleźli m.in. łamaki i sterowniki samochodowe.

W zabezpieczonych autach

policjanci znaleźli specjalistyczny sprzęt służący mężczyznom do przestępczego procederu. Natomiast w pomieszczeniach należących do niedoszłego nabywcy kradzionego auta, kwidzyńscy funkcjonariusze ujawnili mnóstwo części pojazdów oraz sprzętu samochodowego.

Wszyscy zatrzymani trafili do policyjnego aresztu w Kwidzynie. Zarzut kradzieży z włamaniem usłyszało trzech zatrzymanych. Pozostali po przesłuchaniach zostali zwolnieni. Wczoraj, kwidzyński sąd wobec 27, 30 i 33 latka zastosował areszt.

Policjanci zapewniają, że sprawa jest rozwojowa i nie wykluczają dalszych zatrzymań. Jak wynika z ustaleń, zatrzymane osoby prawdopodobnie dokonały także kilkudziesięciu innych kradzieży pojazdów z terenu Niemiec.

Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat 10.

(KWP/portalpomorza.pl)

„Kukła Tuska” świadkiem w procesie Guzikiewicza?

Taśma prawdy

GDĄŃSK. Kłamstwem jest, że pałaca się podczas demonstracji kukła premiera Tuska została rzucona w policjantów - twierdzi Komitet Obrony Stoczni i przedstawia film internauty z portalu YouTube. - To dowód, że Karol Guzikiewicz (jeden liderów stoczniowej „Solidarności”, oskarżony o napaść na policjantów) jest niewinny.

- Prokuratura i policja dokonała fałszerstwa dowodowego w celu jego dyskredytacji, zastraszenia i wyłącznie podyktowane jest to zemstą polityczną za krytykowanie rządu - czytamy w oświadczeniu KOS.

W obronie Guzikiewicza
Komitetu OBRONY STOCZNI wydał w tej sprawie „Komunikat”, w którym czytamy:

W dniu 20.01.2011 r. wiceprzewodniczący Karol Guzikiewicz odbył konferencję prasową w siedzibie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” z dziennikarzami i udzielił na żywo wywiadu telewizji TVN24 o godz. 15.12, co było transmitowane przez satelitę na łączę bezpośrednie.

W trakcie tego wywiadu w tle prezentowane były materiały archiwalne z manifestacji z dnia 29.04.2009 r. w Warszawie.

Nagranie to zostało zapisane przez internautę na portalu YouTube i puszczane do sieci (a obecnie zamieszczonej na stronie internetowej www.nszz-stoczni.pl).



Karol Guzikiewicz - „twardziel” - czołowa postać stoczniowej „Solidarności” przed Bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej podczas obchodów Sierpnia '80
Fot. Janusz Wikowski/portalpomorza.pl

W 2 minucie 12 sekundzie tego nagrania widać wyraźnie ustawienie kordonów policji w odległości od barierki co najmniej 10 m oraz pałacę się kukłę.

W trakcie następnych sekund widać, że kukła ta została położona przy barierkach zabezpieczających i dogasa. Jest to widoczne na nagraniu w 2

minucie i 18 sekundzie. Wyraźnie tam widać odległość policji od barierki, która nadal stoi w tym samym miejscu.

- Zatem kłamstwem jest, że kukła pałaca się została rzucona w policjantów - czytamy w stanowisku KOS podpisanym przez Fryderyka Radziuszka. - Jest to dowód, że Karol Guzikiewicz

(oskarżony o napaść na policjantów - dop. red.) jest niewinny a prokuratura i policja dokonała fałszerstwa dowodowego w celu jego dyskredytacji, zastraszenia i wyłącznie podyktowane jest to zemstą polityczną za krytykowanie rządu.

(DEM./Portalpomorza.pl)

Olechowski: „PO weszła w takie same tryby upartyjnienia jak PZPR”

Posada z nominacji Platformy

Platforma Obywatelska to formacja pozbawiona strategicznej głębi, misji innej niż odsuwanie PiS. W związku z tym w dłuższej perspektywie przynosi szkody. Bo nie odnosi się do sprawy zagrożeń, które będą miały znaczenie w przyszłości - powiedział w wywiadzie dla „Newsweeka” współtwórca Platformy Andrzej Olechowski.

- Platforma Obywatelska jawi mi się jako partia bardzo biega politycznie, zdolna wygrywać wybory i zdolna do utrzymywania Prawa i Sprawiedliwości z dala od władzy - powiedział Andrzej Olechowski. Podkreślił, że Platforma poza walką z PiS nie ma wyróżniającej się ideowości i poważnego kręgosłupa programowego.

- Platforma weszła w takie same tryby upartyjnienia i eksploatacji państwa jak PZPR, bo na tym wzorcu budowane są polskie partie - twierdzi współtwórca PO. Niedawno rozmawiałem z dyrektorem ośrodka ruchu drogowego w dawnym mieście wojewódzkim. Powiedział mi, że dostał posadę... z nominacji Platformy. To klasyczna nomenklatura! Zdaniem Olechowskiego,

rząd dryfuje: „Jedyną misją PO, jedynym tematem, o którym ta partia dyskutuje, jest jedna sprawa, która ją zaprzęta, jest PiS”. „Dziś nie można powiedzieć, że Tusk prowadzi nas w jakimś kierunku”. - No bo w jakim? - pyta Olechowski. - (...) Ludzie kupują Tuska, bo świetnie wybrał podział ról na dobry i zły. „Ja jestem dobry, a Kaczyński zły”.

Najnowszy sondaż: PO traci, PiS - bez zmian

Platforma Obywatelska wciąż traci poparcie wyborców - wynika z ostatniego sondażu MillwardBrown SMG/KRC. Poparcie dla PiS pozostało bez zmian. Notowania poprawiła lewica.

Gdyby wybory odbyły się w najbliższy weekend, 37 proc. respondentów zgłosiłoby na PO (2 proc. mniej niż tydzień temu - w porównywalnych badaniach).

Na Prawo i Sprawiedliwość wskazało 29 proc. respondentów (poparcie dla tej partii pozostało bez zmian). 3 proc. zyskał Sojusz Lewicy Demokratycznej (notowania - 16 proc.). Poniżej prognozy wyborczego znalazło się ugrupowanie Polska Jest Najważniejsza - ma 4 proc. poparcia oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, które w sondażu uzyskało 3 proc. głosów (strata 2 proc.).

Z badań wynika, że tylko 30 proc. wyborców PO doceniła zdolność koalicyjną tej partii, natomiast 28 proc. wskazało, że podoba się proponowana przez



Platformę długofalową wizją rozwoju kraju. 28 proc. badanych odpowiada program polityczny PO, a 27 proc. - program gospodarczy partii liberalistów. Tylko 11 proc. respondentów odpowiedziało, że podoba im się konsekwencja w realizacji obietnic wyborczych PO.

Sondaż zrealizowano dla „Faktów” TVN metodą telefoniczną na próbie 1001 osób (IN/portal)

Gdy jest tragedia, ktoś się zaczadzi - wtedy przychodzi opamiętanie

Z dziada kominiarz

POMORZE. Niektórzy mówią, że złapanie za guzik na widok kominiarza przynosi szczęście. Obecnie spotkanie kominiarza na ulicy to już spore szczęście. W Starogardzie Gd. jest ich zaledwie trzech. - To raczej hobby niż praca - mówi Adam Sosinka, pracujący w zawodzie kominiarza 30 lat. - Ludzie przychodzą po pomoc dopiero, kiedy zdarzy się tragedia.

- Przed wojną było tak, ojciec - kominiarz razem z proboszczem i zastępcą starosty siadali razem do skata - wspomina Adam Sosinka. - Od Wicherta skrzynka koniaku, szynka, jaja i szpek z wioski. Gra trwała od piątku popołudnia do niedzieli w nocy. Tak przypominał najlepsze lata mojego ojca i myślę, że nie ma w tym wielkiej przesady.

Opamiętanie przychodzi za późno

A jak jest dzisiaj? Jeszcze kilkanaście lat temu w Starogardzie Gd. działała spółdzielnia kominiarzy. Wcześniej, przed 1989 r., każdy komin w mieście musiał być wyczyszczony raz w miesiącu. Każdy kominiarz w mieście miał pełne ręce roboty. Ale z biegiem czasu, wraz ze zmieniającymi się przepisami, kominiarzy zaczęło ubywać. Do dzisiaj zostało ich w mieście zaledwie trzech.

- Teraz to nawet ciężko rodzinę z tego utrzymać - mówi Adam Sosinka i wyciąga zza kanapy czysty i błyszczący strój oraz cylinder.

Dlaczego jest tak źle? Nie dlatego - jak tłumaczy kominiarz - że ludzie zmienili sposób

ogrzewania swoich mieszkań, ale dlatego, że w Starogardzie Gd. nie ma obowiązku regularnego czyszczenia kominów. Co innego np. w Czersku, gdzie raz na kwartał przeprowadzane są kontrole.

- Jak jest tragedia, ktoś się zaczadzi - wtedy przychodzi opamiętanie - mówi kominiarz. - Ludzie nie mają świadomości, że w przypadku pożaru ubezpieczyciel mieszkania zapyta o kwit od kominiarza. Bez kwitu nie ma szans na pieniądze z ubezpieczenia.

Niektórzy mówią, że złapanie za guzik na widok kominiarza przynosi szczęście. Obecnie spotkanie kominiarza na ulicy to już spore szczęście.

Z dziada kominiarz

Adam Sosinka jest starogardzianinem z krwi i kości, lecz ojciec i dziadek byli ze Śląska, oczywiście - obydwaj kominiarze.

- W 1921 ojciec załapał się do pracy w Skarszewach i tak tutaj trafił - wspomina Sosinka. - Uczyłem się kominiarstwa w ojcowskim domu. Ojciec przychodził i zabierał mnie na dach, nawet w „laczkach”. On czyścił, ja wyносиłem sadzę.

Początki nie należały do najłatwiejszych. Pewną historię wspomina ze śmiechem. Gdy ćwierć wieku temu, zniszczył 20 - metrowy komin mleczarni w Turzy, wtedy wcale nie było mu do śmiechu. - Komin nie był zły, tylko kominiarz do niczego - żartuje Sosinka. - Wszedłem do środka i tak dokładnie czyściłem, że podbierałem kolejne cegły podmurówki. W końcu cała ta podmurówka, spadła mi na głowę.

Z każdym można się dogadać

Sosinka zna Starogard Gd. od podszewki - po komin. Chodzi od mieszkania do mieszkania i widzi jak ludzie żyją, co myślą. Czasami psioczą na polityków - na podwyżki, na wojenki na górze i draństwo „białych kołnierzyków”.

W każdym budynku są ludzie i ich problemy. Ma przegląd zawodów, zachowań, kultury i zasobności.

- Komin ma każdy w mieszkaniu - nauczyciel, lekarz, robotnik, i pijący denaturat, bo i tak się zdarza - mówi Sosinka. - Z każdym muszę umieć się dogadać. I to jest w tym zawodzie najciekawsze.



Kominiarz Adam Sosinka. Od 30 lat w swoim zawodzie.

Nie ma z kim trzymać

Z pracy kominiarz ma satysfakcję - dzięki niemu świat jest po prostu czystszy i mniej śmierdzący. Ojciec Sosinka wychował siedmiu mistrzów kominiarstwa, taki był popyt na usługi. Syn Adama Sosinka, praktyki kominiarzskie zdobywa u boku fachowca, lecz od dawna nie może znaleźć pracy.

- A kilkadziesiąt lat temu po kolacji wigilijnej wszyscy wyuczeni przez ojca kominiarze przychodzili do nas do domu i razem śpiewaliśmy

kolędy - mówi z sentymentem Sosinka. - Kominiarze trzymali się razem, dzisiaj to już nawet nie ma się komu trzymać.

Karol Uliczny

Człowiek z kalendarza

Urząd Miasta w Starogardzie Gd. wydał kalendarz, którego bohaterami są starogardzianie. Zwyczajni mieszkańcy, z niezwykłymi profesjami, pasjami i zainteresowaniami. Jednym z nich jest kominiarz Adam Sosinka

Górale już wiedzą: w 2011 r. bez powodzi, szybka wiosna, lato bez upałów

Pogoda z pogody

Górale od wieków obserwują pogodę od 13 grudnia do 6 stycznia i przepowiadają jaka będzie aura w kolejnych miesiącach. Każdy dzień od Ćucji do Wigilii przepowiada pogodę na pierwszą połowę kolejnego miesiąca nowego roku, a noc od Wigilii do Trzech Króli przepowiadają drugie połowy tych miesięcy. Jaka aura czeka nas w kolejnych miesiącach 2011 r?

Górale z Beskidu Śląskiego od wieków przepowiadają pogodę na rok naprzód - obserwują, jak ona wygląda przez 12 dni od świętej Ćucji, czyli 13 grudnia, do Wigilii, i potem przez kolejnych 12 nocy, do 6 stycznia - Trzech Króli. Każdy dzień od Ćucji do Wigilii przepowiada pogodę na pierwszą połowę kolejnego miesiąca nowego roku, a noc od Wigilii do Trzech Króli przepowiadają drugie połowy tych miesięcy.

- Wygląda na to, że pogoda będzie w tym roku stabilna. Nic nie zapowiada klimatycznych katastrof, nie będzie powodzi, nie powinny dokuczać upały - powiedział Jan Szarzec.

W drugiej połowie stycznia znów sypnie śniegiem i wróci mróz, choć lekki. W marcu poczujemy już prawdziwą

wiosnę. Maj będzie piękny. A fantastycznie zapowiada się lipiec: bardzo ciepły i słoneczny. Skąd to wiemy? Tak prognozuje Jan Szarzec (46 l.), góral z Wisły Parteczniaka, który sprawdził (dla Faktu), jak będzie wyglądać pogoda tym roku.

Styczeń Sypnie śniegiem

Początek miesiąca z odrobinną słońca, potem lekka odwilż - to się właśnie dzieje. Do końca miesiąca sporo opadów, początkowo deszcz i deszcz ze śniegiem, od połowy styczeń sypnie śnieg i będzie lekki mróz.

Luty Prawdziwa zima

Śnieg popada już na początku lutego, a od połowy miesiąca sypać będzie mocniej. A temperatura? - wraca lekki mróz. Luty

nie będzie srogi, ale czeka nas jeszcze prawdziwa zima.

Marzec Poczujemy wiosnę

Zacnie się lekkim zachmurzeniem. Od połowy miesiąca bardzo ładna pogoda, słonecznie, przyjemnie i ciepło - choć w nocy jeszcze przymrozki. Pod koniec marca znów się zachmurzy, ale padać nie będzie.

Kwiecień Słonecznie i ciepło

Od początku kwietnia do trzeciej dekady będzie bardzo ładnie. W nocy mogą jeszcze wystąpić przymrozki, lecz w dzień będzie ciepło. W trzeciej dekadzie pojawi się zachmurzenie oraz sporadyczne opady.

Maj Piękna pogoda

W tym roku maj zapowiada się świetnie. Bardzo dużo słońca

i ciepło. Ale nie widać, by miały się zdarzyć nagłe ataki dokuczliwych upałów. Miesiąc spokojny, bezwietrzny, raczej bez opadów.

Czerwiec I słońce, i deszcz

W pierwszej połowie miesiąca - większość dni słonecznych i ciepłych. Druga połowa - więcej zachmurzenia, dosyć mglisto i przelotne opady. Ale nieduże, powodzie nam więc raczej nie grożą. Słońca mniej, ale ciepło się utrzyma.

Lipiec Dużo słońca

Wymarzony miesiąc na urlop. Przez cały lipiec zapowiada się bardzo ładna pogoda: będzie bardzo słonecznie, zachmurzenie, jeśli już wystąpi, to niewielkie. Bez dokuczliwych upałów. Trchę wietrznie, ale bez opadów.

Sierpień Chłodno i nieprzyjemnie

Początek miesiąca dość pogodny, choć prócz dni słonecznych zdarzą się chłodniejsze, z bardzo wilgotnym powietrzem. Słońce wraca od połowy miesiąca, ale trzecia dekada będzie nieprzyjemna, zimna, pochmurna, z deszczem.

Wrzesień Słoneczna pogoda

Początek miesiąca z lekkim zachmurzeniem, ale padać będzie niewiele. Potem przez cały miesiąc bardzo ładna pogoda, idealna do wędrówek po górach.

Październik Deszczowo i ponuro

Cały październik zapowiada się niestety paskudnie. Będzie

spore zachmurzenie, dużo dni szarych, ponurych, z mgłami i opadami. Październik będzie przypominać listopad i to niezbyt przyjemnym wydaniu.

Listopad Słońce i ciepło

Początek listopada lekko pochmurny, ale padać będzie mniej niż w październiku. W pozostającej części miesiąca, od drugiej dekady powinna być bardzo ładna pogoda: dużo dni słonecznych i ciepłych.

Grudzień Trochę śniegu i mróz

Początek bardzo ładny: słońce, rześkie powietrze. Nocami przymrozki. W drugiej dekadzie coraz więcej chmur. Od połowy miesiąca - zima: drobne opady i niewielki mróz. Śniegu nie będzie wiele, lecz święta zapowiadają się białe.

(Asteria/porta|pomorza.pl)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WYKORZYSTAJ SZANSĘ
ZOSTAŃ CZELADNIKIEM LUB MISTRZEM

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt "Wykorzystaj szansę zostań czeladnikiem lub mistrzem!"
współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Pomorska Izba Rzemieśnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku jest organizacją samorządu gospodarczego zrzeszającą 26 organizacji cechowych oraz 4 spółdzielnie rzemieślnicze na zasadach dobrowolnej przynależności. W cechach rzemiosł i spółdzielniach rzemieślniczych zrzeszonych jest ok. 2000 zakładów oraz 39 przedsiębiorców jest bezpośrednio zrzeszonych w Izbie. Łącznie reprezentujemy ok. 20000 pracowników. Izba jest członkiem Związku Rzemiosła Polskiego. Miarą aktywności Izby, w zakresie promowania małych i średnich przedsiębiorstw, jest udział członków Izby w licznych imprezach promocyjnych, szkoleniowych oraz konkursach, a także dążenie do podnoszenia jakości usług i produkcji. Od wielu lat szczególnie dużo uwagi poświęcamy ułatwianiu przedsiębiorcom dostępu do wiedzy w zakresie kierowania firmą. Realizujemy zadania skierowane na tworzenie nowych miejsc pracy. Prowadzimy szkolenia, które przygotowują małe i średnie firmy do wymogów Unii Europejskiej. Ogromną wagę przywiązujemy do podniesienia konkurencyjności polskich MSP na rynkach międzynarodowych, dlatego tak wiele czasu poświęcamy strategii firm oraz sprawom jakości. Aktywnie uczestniczymy w opiniowaniu projektów nowych ustaw dotyczących sektora MSP. W ramach działalności statutowej, na mocy ustawy z dnia **22.03.1989 roku** o rzemiośle, organizowane i przeprowadzane są egzaminy kwalifikacyjne na tytuł czeladnika i mistrza oraz sprawdzające.

W czerwcu 2010 Pomorska Izba Rzemieśnicza MSP w r. rozpoczęła realizację projektu pt:

"WYKORZYSTAJ SZANSĘ - ZOSTAŃ CZELADNIKIEM LUB MISTRZEM !"

w ramach Priorytetu VIII "Regionalne kadry gospodarki", Działanie 8.1 "Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie", Poddziałanie 8.1.1 "Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw" PO KL Konkurs nr 01/POKL/8.1.1/2009. **Czas trwania projektu od czerwca 2010r. do 31 grudnia 2011 r.** Celem ogólnym projektu jest możliwość uzyskania dyplomu czeladniczego oraz uzyskania kwalifikacji zawodowych na poziomie mistrza. Projekt jest adresowany do pracowników wszystkich firm województwa pomorskiego.

Pomoc 100 osobom w udokumentowaniu kwalifikacji zawodowych poprawi zdolność przystosowawczą pracowników przedsiębiorstw do zachodzących zmian w gospodarce uwzględniających potrzeby zarówno pracowników, pracodawców.

W projekcie jest założone, iż kwalifikacje zawodowe zdobędzie **100 osób** w ośmiu zawodach na dzień dzisiejszy podnieśli kwalifikacje mechanik pojazdów samochodowych grupa **10 osób**, fryzjer również grupa **10 osobowa**. Te grupy zakończyły szkolenie zdobywając tytuł mistrza, Sukcesem jest grupa wizażystów **20 osób**, pierwsza dziesiątka jest już po egzaminie, następna kończy w lutym br. Trwa szkolenie w zawodzie operator obrabiarek skrawających. **12 lutego** rozpoczyna się mechanik pojazdów samochodowych grupa już jest już zamknięta.

Zachęcamy do uczestniczenia w szkoleniach.

Oferujemy bezpłatne kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego w zawodach:

- złotnik jubiler 10 osób - 60 h teorii
- fryzjer 10 osób - 60 h teorii
- lakiernik samochodowy 10 osób - 60 h teorii
- glazurnik 10 osób - 60 h teorii

W szkoleniu może uczestniczyć 2-ch pracowników firmy.

Szkolenia trwają przez 10 tygodni po godzinach pracy tj. w soboty

W trakcie szkolenia zapewniamy:

- Materiały dydaktyczne
- Catering
- Zwrot kosztów dojazdu

zakończenie październik 2011 roku.



Informacja na temat projektu i rekrutacji:
Pomorska Izba Rzemieśnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw
80- 831 Gdańsk ul. Piwna 1/2

www.pomorskaizba.com.pl

Kontakt: akademia@pomorskaizba.com.pl

telefon: 58 301 77 44, 58 301 21 86